

Bibliotekarz



P₅

2

1970

ROK XXXVII

WARSZAWA

**CZASOPISMO WYDAWANE PRZEZ STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH
ORAZ BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ M. ST. WARSZAWY**

TREŚĆ

	Str.
T. Krzyżewski. Przyszłość książki i biblioteki w świetle przewidywań naukowych	33
I. Nagórska. O drukach bibliotecznych	37
K. Wierzbicki. Dokumentacja pedagogicznych bibliotek powiatowych	42
J. Wojciechowski. Budynek małej biblioteki?	47
M. Hudymowa. Sytuacja materialna bibliotekarzy koszalińskich	49
A. Kłossowski. Towarzystwo Przyjaciół Książki	50
S. Kowalczyk. „Białe kruki” wracają do biblioteki	51
S. Siekierski, B. Klukowski. Komunikat o wynikach Plebiscytu Instytutu Książki i Czytelnictwa	53
Przegląd piśmiennictwa	
Sprawy bibliotek i czytelnictwa w prasie (<i>eLBe</i>)	57
Recenzje. T. Hussak: Reklama i propaganda książki. (Rec. A. Witkowska)	59
Wydawnictwa zagraniczne (Związek Radziecki). <i>Bibliotekovedenie i bibliografia za rubieżom.</i> (Rec. J. Kołodziejska)	60
Kronika krajowa i zagraniczna (<i>L. B.</i>)	61
Z żałobnej karty. Anna Staniewicz (<i>J. Podgóreczny</i>)	62
Przepisy prawne (<i>TeZar</i>)	63

РЕЗЮМЕ

— Будущее книги и библиотеки в свете научных предвидений	33
— О формулярах библиотечных	37
— Документация педагогических библиотек повятowych	42
— Здание малой библиотеки	47
— Материальное положение кошалинских библиотекарей	49
— Общество Приятелей Книги	50
— Редкие книги возвращаются в библиотеку	51
— Коммюнике о итогах плебисцита Института Книги и Чтения	53
Обзор литературы	
— Проблемы библиотек и чтения в печати	57
Внутренняя и зарубежная хроника	61
Законодательство	63

CONTENTS

— The future of book and library in the foresight of science	33
— About library forms	37
— Documentation of the pedagogical county libraries	42
— The building of the small library	47
— The pecuniary resources of the librarians in Koszalin	49
— The Book Friends Association	50
— The rare books come back to the library	51
— Communication about results of the plebiscite of Institute of Book and Reading	53
Reviews of books and articles	
Problems of libraries and reading in the press	57
Domestic and foreign chronicle	61
Legal regulations	63

REDAGUJE KOMITET: T. Bruszewski, St. Jeżyński, H. Kamińska, J. Kołodziejska (redaktor), J. Maj (sekretarz redakcji), K. Podhorski, A. Sitarzka, M. Sieradzki.

BIBLIOTEKARZ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA

Nr 2

WARSZAWA

ROK XXXVII

TADEUSZ KRZYŻEWSKI
Biblioteka Pracowni Geologii PAN
Kraków

PRZYSZŁOŚĆ KSIĄŻKI I BIBLIOTEKI W ŚWIETLE PRZEWIDYWAŃ NAUKOWYCH

Równocześnie ze zdobyciem Księżyca i przejściem ludzkości z epoki technologicznej w nową epokę kosmologiczną, towarzyszące lądowaniom na Srebrnym Globie audycje telewizyjne i radiowe unaocznili obserwatorom na całym świecie rolę dokumentacyjną najważniejszych środków audiowizualnych, tj. filmu jedno- i wielobarwnego, oglądanego na ekranach telewizyjnych, oraz raportu dźwiękowego, utrwalonego na taśmie magnetofonowej.

Środki audiowizualne w zbiorach bibliotecznych wysuwają się stopniowo na równorzędne stanowisko obok książki i czasopisma, toteż ustawy biblioteczne niektórych państw, przede wszystkim skandynawskich (szczególnie w Danii ustawa o bibliotekach powszechnych z r. 1964¹), wręcz zobowiązują biblioteki do intensywniejszego gromadzenia i udostępniania materiałów nieksiążkowych.

Podobnie są traktowane materiały audiowizualne w bibliotekach publicznych i szkolnych w Stanach Zjednoczonych. Opracowuje się nawet dla tych placówek ściśle normy określające zarówno wielkość zbiorów audiowizualnych, jak i rocznych ich przyrostów dla poszczególnych placówek.

Właśnie środki audiowizualne — jak o tym świadczą coraz częstsze enuncjacje uczonych i futurologów — stwarzają podstawę do rewolucji w dziedzinie masowego przekazu wiadomości i, co za tym idzie, także rewolucji w zakresie działalności bibliotekarskiej w tradycyjnym tego słowa znaczeniu.

Na temat zmieniającej się roli i fizycznej postaci książki występującej dotychczas w formie ukształtowanego przed wiekami kodeksu oraz na temat konieczności nowego ujęcia istoty wiedzy bibliotekoznawczej — nie brak było głosów prognostycznych także na łamach naszych czasopism fachowych.

Już w roku 1964 pisał Cz. Kozioł w *Bibliotekarzu* o fantastycznych perspektywach przewrotu w dziedzinie magazynowania informacji, jakie otwierają badania nad wykorzystaniem pewnych kryształów. W 1 cm³ takiego kryształu można będzie zawrzeć informacje zawarte w setkach i tysiącach książek². Ostatnio zaś prof. Bogdan Suchodolski, przemawiając w imieniu Polskiej Akademii Nauk na

¹ *Informator Bibliotekarza i Księgarza* 1967 s. 171.

² Kozioł Cz.: O postęp techniczny w bibliotekach. *Bibliot.* 1964 s. 62.

Zjeździe z okazji 50-lecia SBP w lutym 1968 r., poddał pod rozagę czołowych reprezentantów naszego bibliotekarstwa wizję niedalekiej już przyszłości, w której obsługa czytelnika w bibliotekach należeć będzie do maszyn elektronicznych, a nie do człowieka i książki; krzewienie zaś i rozwijanie kultury odbywać się będzie raczej przez widzenie obrazów niż przez lekturę³.

Ewolucja postaci książki i czasopisma

O konieczności ewolucji fizycznej postaci książki w kierunku form zminiaturyzowanego magazynowania informacji zdecydowanie niewątpliwie w najbliższych już latach brak miejsca na półkach bibliotecznych, groźba zaniku lasów trzebiornych masowo wskutek rosnącego zapotrzebowania na surowiec papierniczy oraz szybka dezaktualizacja dzieł i czasopism, szczególnie z zakresu nauki i techniki.

Wbrew tradycjom bibliotekarskim, uznającym dotychczas każdą książkę za obiekt godny trwałego przechowania, przeważająca masa dzieł naukowo-technicznych, gospodarczych i społeczno-politycznych staje się w obrocie bibliotecznym po krótkim okresie zawalidrogą, hamującą postęp i utrudniającą dostęp do nowych dzieł, wymagających z kolei szybkiego rozpowszechnienia.

Dlatego i na łamach czasopism reprezentowany był niejednokrotnie pogląd, iż czynnikiem usprawniającym technikę biblioteczną powinna być stała selekcja księgozbiorów, dążąca do opróżniania półek i przekazywania nieaktualnych oraz zacytowanych książek bezpośrednio na przemiał⁴.

Świadectwem ogólnego zrozumienia tej konieczności stały się przygotowane i opublikowane przez Komisję Selekcji Księgozbiorów przy Ministerstwie Kultury i Sztuki wykazy książek nieaktualnych w bibliotekach publicznych. Ostatni zaś, ogłoszony w r. 1969 wykaz nr 4 wymienia także z dziedziny techniki 1839 pozycji przestarzałych, które należy przeznaczyć na makulaturę bez uzyskiwania zgody władz zwierzchnich.

Jest to jeden z objawów docierającego i do nas kryzysu informacji, wywołanego w skali światowej lawinową erupcją wydawniczą. Opanowanie tego kryzysu w przyszłości będzie możliwe tylko przy pomocy maszyn elektronicznych.

Wobec narastającego w przyspieszonym tempie piśmiennictwa, zwłaszcza techniczno-naukowego, którego liczby — jak to udowadnia uczonego angielskiego D. J. de Solla Price⁵, podwajają się co 15 lat — wszystkie informacje nie będą mogły być drukowane w sposób tradycyjny, lecz utrwalane w taśmach magnetofonowych i komputerach, a ich zawartość udostępniana w formie automatycznie drukowanych spisów, wyciągów tekstowych i indeksów.

Opinie w sprawie konieczności takiego rozpowszechniania informacji dla specjalistów wyrażane są przez fachowców bibliotekarskich niemal jednoznacznie⁶.

W zakresie beletrystyki powieściowej i poezji forma nagrań na taśmie zaczyna się także w Polsce przyjmować coraz szerzej wraz z upowszechnianiem telewizji i wzrostem ilości magnetofonów. Świadczy o tym nie tylko popularność radiowej powieści-rzeki „Matysiakowie”, lecz również liczba taśm i płyt w zbiorach bibliotecznych z nagranyymi utworami poetyckimi, przemówieniami, referatami itp.

Nagrania dźwiękowe stwarzają nowe możliwości wzbogacenia formy i tekstu literackiego przez rozłożenie akcji na głosy, efekty dźwiękowe itd. Toteż w zbiorach wielkich bibliotek na zachodzie pojawia się masowo nowa pozycja katalo-

³ Księga VI Zjazdu SBP. Warszawa 1969 s. 17.

⁴ Por.: Krzyżewski T.: Ciągła selekcja księgozbiorów technicznych warunkiem postępu i wynalazczości. *Bibliot.* 1965 s. 140—142.

⁵ Solla Price D. J. de: *Mała nauka — wielka nauka*. Warszawa 1967 s. 15.

⁶ Por. m.in. artykuł: Arntz H.: Weiterentwicklung u. zukünftiger Ersatz gegenwärtiger Publikationsformen (wyd. 1967), cytow. za *Przeglądem piśmiennictwa o książce* 1968, poz. 53.

gowa: powieść mówiona. Biblioteka Kongresu w Waszyngtonie, prowadząca największe i najbardziej zróżnicowane zbiory na półkuli zachodniej, wykazuje w swym sprawozdaniu za rok 1968 już 1 623 000 zbiorników, tzw. *talking books*.

Należy dodać, że nagrania na taśmach magnetofonowych uwzględniają w wyższym stopniu niż przy materiale drukowanym zasadę oszczędzania nośnika informacji. Utrwalony głos można skasować i nagrać nową treść na tej samej taśmie.

Rozpowszechniająca się praktyka nagrań dźwiękowych oraz przechowywania materiałów tak utrwalonych pozwala na realne przypuszczenie, że wyposażona w odpowiednią ilość zbiorów audiowizualnych biblioteka przyszłości będzie przede wszystkim telewizyjną stacją nadawczą tekstów i informacji, transmitowanych na życzenie poszczególnych odbiorców.

J. C. Licklider, specjalista od komputerów, w wydanej w 1965 r. książce pt. „Biblioteki przyszłości” precyzuje nawet termin, stwierdzając, że po roku 1984 zamiast dzisiejszych bibliotek czynne będą systemy, które będą kontaktować czytelników bezpośrednio z poszukiwanymi informacjami za pomocą odpowiednich urządzeń, a pod koniec XX wieku pojęcie książki przestanie być w bibliotece pojęciem centralnym⁷.

Streszczone tutaj wyrywkowo poglądy, wybiegające w przyszłość, a pojawiające się w czasopismach bibliotekarskich, znajdują obecnie pełne oparcie w naukowych prognozach dotyczących nadchodzącego ćwierćwiecza. Ogłaszane są one jako prognozy lokalne i międzynarodowe.

Przewidywania dotyczące form udostępniania informacji oraz bibliotek

Naukowe prognozy w państwach prowadzących gospodarkę planową należą do fundamentalnych badań i stanowią obowiązujące wytyczne dla poszukiwań uczonych. Dlatego w krajach socjalistycznych rozwinięto znacznie prace nad przygotowaniem długofalowych prognoz.

W Polsce pracują nad tymi zagadnieniami grupy specjalistów w Komitecie Nauki i Techniki, w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów oraz w Polskiej Akademii Nauk, gdzie prace ogólne, dotyczące całokształtu procesów demograficznych i rozwoju społeczno-kulturalnego naszego kraju w perspektywie najbliższych 30 lat, skoncentrowane są w Komitecie Badań i Prognoz „Polska 2000”.

Ponadto specjalistyczne badania futurologiczne prowadzone są w Zespole Prognoz Społecznych Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.

Zasadnicze znaczenie dla tych badań mają wnioski wynikające z porównania studiów prognostycznych w innych krajach, przede wszystkim prognoz radzieckich dotyczących obrazu świata w roku 2017, tj. w 100 lat od Rewolucji Październikowej, oraz badań tego typu prowadzonych w Stanach Zjednoczonych i w krajach zachodnioeuropejskich.

Ogłaszane u nas prognozy oparte na badaniach międzynarodowych dają pewien pogląd na przyszłą postać książki i jej przechowywanie oraz na przyszłość form rejestracji myśli ludzkiej w ogólności. Tak na przykład z obliczeń przeprowadzonych w roku 1964 przez amerykański trust mózgow „RAND Corporation”, zrzeszający 1200 uczonych, specjalistów wszelkich dziedzin, wynika, że w Stanach Zjednoczonych całkowite zautomatyzowanie bibliotek, wyszukujących i odtwarzających potrzebne informacje (kwerendy i odbitki) bez udziału człowieka, nastąpi do roku 1982. Do tego czasu zostaną również utworzone elektroniczne ośrodki magazynowania informacji ogólnych i specjalistycznych⁸.

⁷ Licklider J. C.: *Libraries of the Future*. Cambridge 1965. [Przekład polski w druku].

⁸ *Rozwój niektórych dziedzin nauki i techniki do r. 2100*. Wybrane informacje tematyczne CIINTE w oprac. B. Orłowskiego. Warszawa 1966 s. 7.

Według ankiet innej prognostycznej grupy „New Scientist”, do roku 1984 nastąpi całkowita rewolucja informacji, wzrost możliwości maszyn matematycznych i urządzeń telekomunikacyjnych, szerokie stosowanie elektronicznego przechowywania i wyszukiwania informacji. Zostaną wprowadzone telefony telewizyjne; informacje, wiadomości, zawartość książek znajdujących się w bibliotekach — będą uzyskiwane po wykręceniu odpowiedniego numeru przez telefon.

W sprawozdaniach francuskiej „Grupy 1985” określono rozwój teorii informacji i automatyki w nadchodzącym 20-leciu jako „największą przygodę XX wieku”, w wyniku której nastąpi „zwiększenie szybkości przetwarzania informacji oraz rozszerzenie pojemności pamięci”⁹.

Wymienione odkrycia będą miały istotny wpływ na życie jednostki. Łatwy i bezpośredni dostęp do informacji, wykorzystanie telewizji zamiast podróżyowania, spowodują konsekwencje ogólnospołeczne. Nastąpi zanik bibliotek w obecnym znaczeniu (tj. jako magazynów książek), papierów biurowych i maszynistek.

W dalszej przyszłości biblioteki dzisiejszej daty zmieniają się w rodzaj muzeów względnie archiwów, odwiedzanych jedynie przez badaczy. Książki-kodeksy staną się zabytkami. Przewidywany jest rozwój rozgłośni lokalnych, zanik czasopism na rzecz informacji radiowej i telewizyjnej, wprowadzenie szybkiej sprawozdawczości w skali ogólnoswiatowej, tłumaczenia za pomocą maszyn¹⁰. Na początku wieku XXI postęp automatyzacji łączności przyczyni się do stworzenia języka ogólnoswiatowego, w którym utrwalane będą przede wszystkim dzieła naukowe¹¹. Są to niektóre prognozy zanotowane przez uczonych pracujących w ośrodkach PAN.

Biorąc pod uwagę tradycyjne już opóźnienie techniczne naszego bibliotekarstwa oraz wielu dziedzin informacji, możemy przewidywać zasadnicze zmiany w systemie informacji, książki i bibliotekarstwa polskiego w 15—20 lat po wymienionych powyżej datach, a więc na przełomie XX i XXI wieku.

Tymczasem należy zanotować postępującą integrację systemów informacji naukowo-technicznej w skali europejskiej, w formie Międzynarodowego Centrum Informacji Naukowo-Technicznej członków RWPG, które podjęło działalność w Moskwie we wrześniu 1969 r.

Należy również przypomnieć dla podkreślenia realności badań prognostycznych, że np. lądowanie na Księżycu przewidywane przez RAND-Corporation w r. 1964 na rok 1970 — nastąpiło już w roku 1969!

Z rozważań powyższych wynika jednak, że bez względu na formę fizyczną, jaką przyjmą w najbliższej przyszłości książki i czasopisma fachowe, pozostaną one stałym składnikiem tej wielkiej Biblioteki Przyszłości, którą J. C. Licklider określa jako „system stanowiący złożony proces tworzenia, organizowania oraz użytkowania wiedzy”.

*
* *

Problemy przyszłościowe książki i biblioteki będą w najbliższych latach powracać coraz częściej na łamy naszych periodyków fachowych, bowiem podstawowe zmiany w tej dziedzinie nastąpią jeszcze w granicach życia dzisiejszych 50-latków, młodszemu zaś pokoleniu bibliotekarzy przypadnie w udziale ostateczne zreorganizowanie bibliotek i czytelnictwa w duchu rewolucji informacyjnej i pojętego dosłownie postępu ludzkości ku gwiazdom.

⁹ Rozważania o roku 1985. Studia i materiały do perspektywnego planu rozwoju nauki polskiej. Warszawa 1966 PAN, Ośr. Planow. i Koord. Badań Nauk. (pow.).

¹⁰ Siciński A.: Prognozy a nauka. Warszawa 1969, ss. 54—55 oraz 100—103.

¹¹ Bukowski J.: Rozwój techniki a postęp społeczny. Warszawa 1968, s. 46.

O DRUKACH BIBLIOTECZNYCH

Działalność bibliotek pochłania każdego roku setki tysięcy druków bibliotecznych centralnie drukowanych. Koncentracja nakładów finansowych na ten cel jest niezbędna. Chwilowe przestoje i zahamowania, kiedy to nie można nabyć kart akcesyjnych czasopism, terminetek, zobowiązań czytelników, kopertek, monetów — odbijają się ujemnie na toku normalnych prac bibliotecznych.

Niezależnie od konieczności stałego utrzymywania w obrocie handlowym wzorów zatwierdzonych, należy się zastanowić, czy dotychczasowy asortyment druków w pełni zaspokaja potrzeby bibliotek publicznych, czy wraz z rozszerzaniem się funkcji bibliotek publicznych i nowymi ich zadaniami nie trzeba wprowadzić na rynek handlowy innych jeszcze znormalizowanych druków. Zagadnienie to naświetla przegląd inicjatyw podejmowanych przez biblioteki wojewódzkie, miejskie i powiatowe.

Wydawane ich kosztem druki możemy podzielić na kilka zasadniczych grup. Przede wszystkim wymienić należy kartonowe wywieszki informacyjno-instrukcyjne, które mają czytelnika wdrażać do korzystania z katalogów, wypożyczania przy wolnym dostępie do półek oraz kierować go do wybranych książek. W zasadzie drukują je głównie biblioteki wojewódzkie dla podległych sobie placówek (np. zestaw Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki w Opolu objął między innymi wywieszki następujące: „Sami wybieramy książki z półek”, „Samodzielnie wybrana książka cieszy podwójnie”, „Dobór ułatwią katalogi”, „Czy znasz te książki”, „Rolniku, literatura fachowa pomoże Ci w osiągnięciu pięknych plonów”). Niekiedy jednak muszą zabiegać o fundusze na ten cel także biblioteki powiatowe. I tak na przykład Biblioteka Powiatowa w Kutnie instruuje czytelników, jak posługiwać się katalogami i korzystać z księgozbioru podręcznego — przy pomocy własnych wywieszek.

Podobnie ma się rzecz z napisami rozdzielczymi na regałach i przekładkami działowymi do katalogów. (Tu należy przypomnieć, jak entuzjastycznie zostały przyjęte przed paru laty piękne, ilustrowane przedładki do katalogów działowych w bibliotekach dziecięcych, wydane staraniem Ministerstwa Kultury i Sztuki).

Wojewódzka i Miejska Biblioteka w Szczecinie rozporządza całym własnym kompletem druków związanych z akcją wypożyczania międzybibliotecznego. Są to: zawiadomienia o wysyłce książek, potwierdzenia odbioru, prośba o sprowadzenie książek, prośba o zwrot. Biblioteki wojewódzkie bardzo często drukują regulaminy czytelników, karty wstępu do czytelników, zamówienia na książki i in. Typowymi indywidualnymi drukami są zaproszenia na poszczególne uroczystości i ważniejsze imprezy biblioteczne. Wyróżniają się tu np. artystyczne zaproszenia dokumentujące działalność kulturalno-oświatową PiMBP w Łowiczu. Jest to zasługa żywego Koła Przyjaciół Biblioteki i członka jego Zarządu, grafika Z. Pągowskiego.

Zarówno biblioteki wojewódzkie, jak i powiatowe, np. Nowa Sól, Nowy Tomiśl — zamawiają w terenowych placówkach poligraficznych schematy zaproszeń na odczyty i spotkania z pisarzami oraz schematy plakatów temu samemu celowi służące. Po uzupełnieniu odręcznym tekstu informują one środowisko o podejmowanych przez biblioteki imprezach kulturalnych. Na ogół drukowane zaproszenia, do których wpisuje się aktualną imprezę, mają formę bardzo prostą,

pozbawioną elementów dekoracyjnych. Czasami trafia się jakiś wyjątek; i tak np. MBP w Bytomiu wprowadza odbitkę swojego ekslibrisu, MBP w Rzeszowie zaś cytat Jalu Kurka o książce:

Piszemy książki nie dla siebie,
nie dla muz,
nie dla sławy,
lecz dla społeczeństwa;
czytajcie nas.

Zapotrzebowanie na afisz sygnalizujący w sposób barwny i interesujący godzinę baśni jest duże, ze względu na częstotliwość tej formy pracy z czytelnikiem dziecięcym. Nie należy też sądzić, że zostało ono zaspokojone jednorazowym nakładem z r. 1966 dwóch typu afiszów, przekazanych przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Jeden z nich, specjalnie wyrazisty i komunikatywny, opracowany graficznie przez Jerzego Srokowskiego („Choć, choć... bajkę Ci opowiem. Bajka będzie dłu... ga”), nie dotarł do wszystkich zainteresowanych placówek.

Do rzadszych wypadków należy ukazywanie się pełnych (a nie schematów) plakatów o konkretnych spotkaniach autorskich, jak to zdarzało się niekiedy w województwie rzeszowskim, gdzie w ten sposób biblioteki publiczne informowały o spotkaniach ze Stanisławem Strumph-Wojtkiewiczem i Jerzym Putramentem, Olgierdem Terleckim, Jerzym Zagórskim, Januszem Meissnerem. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie wyróżnia się również starannym przygotowaniem materiałów konkursowych. Szereg konkursów lokalnych jak: konkurs na znajomość twórczości pisarzy Ziemi Rzeszowskiej „Rzeszów — ludzie — zdarzenia”, „Co wiem o człowieku, który się kulom nie kłaniał” i in., mają drukowane regulaminy i zestawy pytań konkursowych.

Czasami plakaty o imprezach firmują Koła Przyjaciół Biblioteki. Z ich też funduszków wydaje się sporadycznie deklaracje członków, rejestrujące jednocześnie składki, a także inne okolicznościowe druczki. Z tych ostatnich wymienić można apel (z r. 1966) Koła Przyjaciół Biblioteki w Łąncucie o przystąpienie do Koła w charakterze członka wspierającego i poparcie inicjatywy budowy Biblioteki darem pieniężnym, jak również karteczkę informacyjną „Koło PiMBP w Łowiczu w 10-lecie swego istnienia 1957—1967”.

Najpoważniejsza ilościowo grupa druków bibliotecznych ma na celu propagandę działalności własnej biblioteki, zwłaszcza w zakresie usług informacyjnych. Upowszechnianie czytelnictwa, informacja o informacji — wymagają jak wiadomo różnych metod i różnych form. Wśród nich zajmują niepoślednie miejsce takie druki, jak: spisy bibliograficzne, wykazy nabytków, informatory, plakaty, pocztówki werbujące nowych czytelników, ulotki i zakładki informacyjne i bibliograficzne, katalogi wystaw. Dwa pierwsze rodzaje znajdujemy i w obiegu międzybibliotecznym, a także w zbiorach Biblioteki Narodowej. Informatory zostały wykazane w latach poprzednich na łamach *Bibliotekarza* i w *Informatorze Bibliotekarza i Księgarza*, o pozostałych mimo dużego ich dorobku nie często się wspomina.

Zadne z centralnych seminariów nie pokusiło się o wyeksponowanie jakiegoś reprezentatywnego zestawu. Bibliotekarze głównie podczas wyjazdów szkoleniowych wymieniają materiały i prezentują swoje osiągnięcia. Tym się tłumaczy niejednokrotnie identyczne sformułowania i wzajemne zapożyczanie tekstów do publikacji. Zanim przejdziemy do wyciągnięcia pewnych wniosków, należy zarejestrować jeszcze parę przykładów.

Godna naśladownictwa jest trzystronicowa ulotka WiMBP w Lublinie z roku 1959. Ma ona charakter popularnego wyjaśnienia, na czym polega rola Ośrodka

Informacyjno-Bibliograficznego, jakiego rodzaju informacji może spodziewać się czytelnik i co to są informacje biblioteczne, bibliograficzne i rzeczowe. Zestaw pytań podany na wstępie może pobudzić zainteresowanie i bliżej zorientować potencjalnego użytkownika kwerend. Dwukartkowa ulotka Działu Informacyjno-Bibliograficznego WiMBP w Zielonej Górze zawiera szereg pytań pod adresem czytelnika: „Nie możesz znaleźć wiadomości nt. interesujących Cię zagadnień?”, „Chcesz wiedzieć, gdzie możesz pożyczyć potrzebną Ci książkę?”, „Nie znasz autora interesującej Cię książki?”, „Chcesz rozszerzyć swój zasób wiadomości o Ziemi Lubuskiej?”. Drucek odsyła czytelnika po odpowiedź na postawione pytania do Działu Informacyjno-Bibliograficznego.

Wydana o 12 lat wcześniej przez MBP im. L. Waryńskiego w Łodzi ulotka formatu 8° (w ilości 10 tys. egz.), zatytułowana: „Obywatelu, czy jesteś już czytelnikiem bibliotek miejskich?” — posiada na pierwszej stronie skondensowane informacje o zawartości księgozbiorów i akcji odczytowo-impresyjowej prowadzonej przez placówki łódzkie. Tekst podkreśla, że wypożyczanie książek jest całkowicie bezpłatne oraz że bibliotekarze chętnie doradzą i pomogą w wyborze lektury; wybór ułatwią też czytelnikowi wystawy książek, plakaty czytelnicze, spisy bibliograficzne. Drugą stroną zajmuje wykaz wszystkich filii na terenie miasta. Podobnie w wykaz filii zaopatrzoną ulotkę MBP w Nysie z roku 1964. Ulotka WiMBP w Opolu z roku 1963 przeznaczona jest dla placówek w terenie, co wynika z następującego tekstu: „Czytelniku! ... Miejska Biblioteka Publiczna w ... uprzejmie zawiadamia, że istnieje przy Bibliotece punkt informacyjno-bibliograficzny, który udziela porad w doborze książek, wskazuje źródła bibliograficzne, posiada zestawienia bibliograficzne z różnych dziedzin wiedzy. Prosimy

BIBLIOTECZNA SŁUŻBA INFORMACYJNA

POMAGA

- w odnalezieniu książek o interesujących Cię zagadnieniach
- posługiwać się katalogiem, bibliografią
- gromadzić materiały do referatów i prac

UDOSTĘPNI

- zebrane w księgozbiorze podręcznym bibliografie, encyklopedie, poradniki, informatory i słowniki
- zgromadzone w warsztacie służby informacyjnej materiały: kartoteki, zestawienia tematyczne, wybory wierszy
- materiały o Dolnym Śląsku

SPROWADZA

- książki z innych bibliotek za pośrednictwem wypożyczania międzybibliotecznego

PLAKAT PROPAGUJĄCY SŁUŻBĘ INFORMACYJNĄ I WYPOŻYCZANIE MIĘDZYBIBLIOTECZNE W BIBLIOTEKACH WOJEWÓDZTWA WROCŁAWSKIEGO

BIBLIOTECZNA SŁUŻBA INFORMACYJNA

POMAGA KAŻDEMU

- w zdobywaniu wiedzy o życiu i świecie
- w pogłębianiu wiadomości z różnych dziedzin — nauki społecznej, techniki, rolnictwa, historii, literatury i inne
- w rozwiązywaniu problemów życia codziennego — higiena i zapobieganie chorobom, gospodarstwo domowe itp.

U C Z Y

- ▼ posługiwać się książką popularnonaukową
- ▼ gromadzić materiały do referatów i prac

U D O S T Ę P N I A

- zgromadzone w warsztacie służby informacyjnej materiały — bibliografie, kartoteki, zestawienia tematyczne, wybory wierszy i prozy
- wiadomości o sławnych postaciach — działaczach, pisarzach, ludziach nauki
- materiały o Lubelszczyźnie
- zebrane w księgozbiorze podręcznym encyklopedie, poradniki, informatory i słowniki

BIBLIOTEKA CZYNNA

ZAPRASZA I CZEKA NA TWOJE PYTANIA

PLAKAT PROPAGUJĄCY SŁUŻBĘ INFORMACYJNĄ W BIBLIOTEKACH WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

CZYTELNIKU!

Nie umiesz sobie poradzić
z wyszukaniem interesującej Cię lektury?

Chcesz przeczytać
recenzję do ostatnich nowości książkowych?

Dowiedzieć się
o życiu i twórczości ulubionego pisarza?

Tych i wiele innych informacji udzieli Ci
Ośrodek Informacyjno-Bibliograficzny
przy Miejskiej Bibliotece Publicznej w Raciborzu



ULOTKA MBP W RACIBORZU PRO-
PAGUJĄCA SŁUŻBĘ INFORMACYJNĄ

z wykazem bibliotek dziecięcych w Toruniu i cytatem Henryka Manna: „Postanów sobie czytać codziennie chociażby kwadrans, po roku odczujesz skutki!” lub bibliograficznego, jak „10 wieków Polski 966—1966”. Biblioteka Toruńska jest chyba jedyną albo jedną z bardzo nielicznych, która może sobie pozwolić na małe druczki bibliofilskie, np.: „Druk okolicznościowy z okazji pobytu w Toruniu bibliotekarzy województwa opolskiego”.

Poszczególne numery *Małej Bibliografii* Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie ph. „Książka uczy i pomaga w życiu” z r. 1960, z którymi mogłam się zapoznać, zawierają jednostronnie po trzy adnotowane pozycje w ramach poszczególnych tematów („Przez lądy i morza”, „Śladami ewolucji”, „Grzeczność wszystkim przystoi” itd.). Na odwrocie podano wiadomość, iż książki te można znaleźć w bibliotekach, a bliższe dane otrzymać w działach informacyjnych Biblioteki im. H. Łopacińskiego oraz powiatowych i miejskich bibliotek publicznych w terenie.

Sięgnijmy do innych jeszcze przykładów. Bardzo ładne opracowanie graficzne ma wielobarwna zakładka-składanka zawierająca wybór książek i fragmentów wierszy o Warszawie, sygnowana przez Bibliotekę Publiczną m. st. Warszawy, z króciutką o niej i jej placówkach informacją. Zakładki podwójne, złożone z lat 1958/59 w Olsztynie, wydane z okazji Roku Słowackiego i 100-lecia urodzin Michała Kajki, wprowadzają podobizny poetów, daty i notki biograficzne obok wykazu opracowań i typowych wskazówek dla czytelników. Zakładka PiMBP w Skierniewicach, propagująca służbę informacyjno-bibliograficzną, podkreśla, iż do dyspozycji czytelników oddaje się księgozbiór podręczny, wszelkiego rodzaju kartoteki, albumy oraz opracowuje się zestawy bibliograficzne na interesujące ich tematy. Zakładka z adresami placówek bibliotecznych w Szczecinie podaje, iż w WiMBP czytelnik może otrzymać każdą potrzebną mu książkę i każdą informację biblioteczną, bibliograficzną i rzeczową.

również pamiętać o korzystaniu z wypożyczenia międzybibliotecznego książek naukowych, których nasza Biblioteka nie posiada”. Bardzo zwięźle redaguje swoją ulotkę — jak widzimy to z załączonej odbitki — MBP w Raciborzu.

Jeśli chodzi o ulotki bibliograficzne (zawsze zaopatrzone w informacje, gdzie można wykazane pozycje wypożyczać), to najwięcej ich wydał Ośrodek Informacyjno-Biblioteczny Książnicy Miejskiej w Toruniu. Długotrwała akcja — od, zdaje się, 1963 r. — objęła szereg jedno- lub dwukartkowych zestawów (po 400—500 egz.), częściowo adnotowanych i ze wstępem o tematyce związanej z rocznicami oraz obchodami i konkursami ogólnopolskowymi. Terminowość ich ukazywania się oraz bardzo staranną, a nawet efektowną szatę poligraficzną — umożliwia oczywiście istnienie Akcydensowej Drukarni Książnicy. Dzięki niej też pojawiają się co pewien okres zakładki typu informacyjnego (np. o Ośrodku Informacyjno-Bibliograficznym Książnicy z r. 1965 czy też

Plakaty i afisze propagandowe (głównie formatu 30×45 i 42×66) rozsyłane w teren przez biblioteki wojewódzkie zajmują się bądź eksponowaniem wyłącznie służby informacyjno-bibliograficznej (Wrocław, Lublin, Szczecin, Opole), bądź też werbunkiem nowych czytelników (Katowice). Biblioteki miejskie, wykorzystując tę formę wizualną w rozpowszechnianiu czytelnictwa, powiadamiają, jakim księgozbiorem dysponują oraz jak jest rozmieszczona sieć biblioteczna (MEP w Bytomiu, Dzielnicowa Biblioteka Publiczna Łódź - Polesie). Zarówno plakaty, jak i pocztówki „werbunkowe” rozprowadzane za pośrednictwem poczty apelują do czytelników, częstokroć bardzo podobnie, np.: „Odwiedź Bibliotekę”, „Czy jesteś czytelnikiem?”, „Cała wiedza zawarta w książkach czeka na Ciebie w naszych Bibliotekach”, „Nie ma takiej dziedziny życia, w której by dobra książka nie pomogła”, „Każdą interesującą książkę wypożyczy Ci nasza biblioteka bezpłatnie”.

Podsumowując dostępne mi wiadomości o różnych poczynaniach bibliotek publicznych w zakresie zaopatrzenia się we własne druki usprawniające organizację i technikę biblioteczną oraz propagujące usługi biblioteczne w środowisku trzeba stwierdzić, że mają one bardzo różny charakter, często niewspółmierny do zadań stawianych określonym ogniwom sieci bibliotek publicznych. Związane jest to zarówno z niskimi przeważnie sumami przeznaczonymi w budżetach na propagandę i niemożnością ich pomnożenia przez świadczenia społeczne, jak i ze znanymi powszechnie trudnościami organizacyjnymi (papier, drukarnia).

Lokalne warunki pozwalają na większe osiągnięcia tylko pewnym placówkom (dostarczają tu przykładów m. in. Toruń, Bytom, Racibórz). Część druków zawsze wydawana będzie w wyniku potrzeb i inicjatyw indywidualnych. Obecnie poza obrotem handlowym pozostaje pokażna grupa druków typowych, użytkowanych w całej sieci. Są to różne napisy, wywieszki, tablice instrukcyjne pomocne w udostępnianiu, powiadomienia o imprezach bibliotecznych bądź w formie zaproszeń, bądź plakatów, deklaracje członków Kół Przyjaciół Bibliotek, materiały upowszechniające czytelnictwo i służbę informacyjno - bibliograficzną tak zredagowane, aby odpowiedni wpis, a niekiedy tylko stempel, czyniły je pożytecznymi w pracy wszystkich zainteresowanych placówek. Dotychczasowa zasada: każdy na swoim podwórku — chyba musi ulec zmianie, bo to drożej, trudniej i więcej czasu zabiera.

PLAKAT PROPAGUJĄCY SŁUŻBĘ
INFORMACYJNĄ W BIBLIOTEKACH
WOJEWÓDZTWA SZCZECIŃSKIEGO

„KTO PYTA NIE BŁĄDZI”
(PRZYŚWODNIE LUDOWE)

RABINDRANATH TAGORE
POWIERZCHNIA U. S. A.
AUTOR KSIĄŻKI „MILCZĄCY ŚWIAT”
CO PRZECZYTAĆ
O PODRÓŻACH KOSMICZNYCH

?

**na wszystkie pytania
znajdziesz odpowiedź
w każdej bibliotece.**

Czytelniku!
BIBLIOTEKA POMOŻE CI W NAUCE,
ODPOWIE NA WSZYSTKIE INTERESU-
JĄCE CIĘ PROBLEMY.

Pamiętaj!
W BIBLIOTECE ZNAJDZIESZ POTRZEBNE
MATERIAŁY DO WYPRACOWANIA, RE-
FERATU, WYKŁADU I T. P.

Informacji
UDZIELAMY W CZYTELNI LUB WYPO-
ŻYCZALNI W GODZ. RÓWNIEM
TELEFONICZNIE LUB PISEMNIEM.

52-0887-10-1-1321

Zakładając, że poprawi się zaopatrzenie w druki znormalizowane (które powoduje ostatnio wiele skarg), należy postulować wprowadzenie nowych potrzebnych wzorów i ewentualnie rozszerzenie świadczeń Instytutu Bibliograficznego i Domu Książki w postaci ulotek i zakładek bibliograficznych. Jeżeli dalsza centralizacja wydawnicza druków bibliotecznych jest niemożliwa, dla dobra terenu wydaje się konieczne przejęcie tej sprawy przez biblioteki wojewódzkie lub tworzące się zespoły regionalne bibliotek. Pełna rejestracja istniejących wzorów przez władze centralne lub Instytut Książki i Czytelnictwa jest jak najbardziej wskazana.

KAZIMIERZ WIERZBICKI

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka
Warszawa

DOKUMENTACJA PEDAGOGICZNYCH BIBLIOTEK POWIATOWYCH

Pedagogiczne biblioteki powiatowe stanowią poważne ośrodki życia umysłowego nauczycieli. Zyskały sobie uznanie nie tylko wśród nauczycieli, ale i w całym społeczeństwie. Ich rola i znaczenie stale wzrasta.

Biblioteki pedagogiczne w większych powiatach posiadają już księgozbiory przekraczające 10 000 woluminów, w niektórych sięgające do 20 000. W wielu bibliotekach mamy powyżej 1000 czytelników i ponad 10 000 wypożyczeń rocznie. Gdy weźmiemy pod uwagę okres ostatnich 10 lat, to księgozbiory PBP wzrosły sześciokrotnie, liczba wypożyczeń siedmiokrotnie, liczba czytelników zaś sześciokrotnie. Poza gromadzeniem, opracowaniem i udostępnianiem zbiorów PBP prowadzą szeroką działalność pedagogiczną. Biorą udział w konferencjach rejonowych i przedmiotowych, na których urządzają wystawki nowości wydawniczych bądź tematyczne, omawiają te nowości, organizują spotkania czytelników z autorami, z dziennikarzami, organizują dyskusje nad książką, filmem, sztuką teatralną, biorą udział w konkursach czytelniczych, same je organizują, prowadzą działalność informacyjno-bibliograficzną, poszukują w księgarniach, antykwariatach i bibliotekach materiałów oraz książek potrzebnych studiującym. W 1968 roku 29 PBP województwa warszawskiego udzieliło ogółem 11 963 informacji bibliograficznych, zorganizowało 291 wystaw książkowych; bibliotekarze brali 661 razy udział w konferencjach i spotkaniach nauczycielskich.

Działalność bibliotek pedagogicznych wymaga prowadzenia stałej, systematycznej dokumentacji. Tymczasem przy różnych okazjach stwierdzamy, że w wielu naszych bibliotekach z dokumentacją nie wszędzie jest dobrze. W wielu bibliotekach terenowych właśnie brak troski o porządne, systematyczne prowadzenie dokumentacji rzuca się najczęściej w oczy.

Daje się zauważyć, że pewna część bibliotekarzy żywi jakąś uporczywą niechęć do prac dokumentacyjnych. Inni znów starają się ograniczyć je do minimum. Zdarzają się i tacy bibliotekarze, którzy utożsamiają prowadzenie dokumentacji w bibliotece z biurokracją, z nieproduktywną stratą czasu na czynności nieistotne, nikomu niepotrzebne.

Trzeba uporczywie przekonywać, że poglądy te są fałszywe. Praca bezplanowa, żywiołowa, prowadzona na ślepo nie może dać dobrych i trwałych rezultatów, jest

też sprzeczna z zasadami dobrej roboty. Doświadczenie wykazuje, że brak porządku w dokumentacji biblioteczej powoduje stratę czasu na częste poszukiwania rozmaitych materiałów potrzebnych do codziennej pracy lub do sprawozdawczości. Pamięć zawodzi i tylko dokumenty obrazujące działalność biblioteki pozwalają bibliotekarzowi zorientować się w dotychczasowym stanie rzeczy, w sukcesach i błędach, i na tej podstawie wprowadzać zmiany i ulepszenia, eliminować złe, a pogłębiać dobre metody i formy pracy.

Dokumentacja wskazuje na ciągłość działalności placówek w poszczególnych okresach czasu. Poza tym:

- nie pracujemy tylko dla siebie; po nas przyjdą inni, którzy będą chcieli i powinni mieć sensownie zgromadzone materiały informujące o dotychczasowym dorobku placówki; lekceważenie tych spraw świadczy o nieuświadomianiu sobie oczywistej prawdy, że dokument jest podstawą wszelkich badań i prac historycznych;
- bez dokumentacji nie może być mowy o dobrej atmosferze pracy w bibliotece i o sprawnej obsłudze czytelników;
- dokumentacja jest podstawą kontroli i właściwej oceny biblioteki przez władze nadrzędne;
- należyte prowadzona dokumentacja to podstawowy warunek ładu i porządku w bibliotece.

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka m. st. Warszawy, biorąc powyższe pod uwagę, na konferencji wojewódzkiej pedagogicznych bibliotek powiatowych przeanalizowała zagadnienie dokumentacji w tych bibliotekach; następnie przy współudziale pracowników bibliotek terenowych został opracowany wykaz obowiązującej dokumentacji w pedagogicznych bibliotekach powiatowych oraz sposób jej prowadzenia. Nim dokument ten stał się obowiązujący, został przedyskutowany i uzupełniony przez kierowników i pracowników tych placówek na jednej z następnych konferencji wojewódzkich.

W skład dokumentacji wchodzi następujące elementy:

1. **Księga inwentarzowa** z teczka dowodów wpływu książek, a w niej co roku w kolejności wpływów:

- kopie rachunków zakupu książek, czasopism itp.;
- protokoły darów — pokwitowania przyjęcia darów z podaniem numerów inwentarza, pod którymi dane książki zostały wpisane;
- protokoły zwrotu za zagubione książki;
- protokoły zdawczo-odbiorcze, np. książek otrzymywanych bezpłatnie z pedagogicznej biblioteki wojewódzkiej lub innych instytucji.

2. **Księga ubytków** wraz z teczka dowodów ubytków, a w niej co roku w kolejności ubytków:

- protokołów spisany z czytelnikiem na zagubioną książkę;
- pismo, w którym władza szkolna uznała ubytki i pozwoliła odpisać w księdze ubytków;
- protokołów zdawczo-odbiorczy książek ewentualnie przekazanych innej bibliotece.

Należy przestrzegać, aby księgę inwentarzową i księgę ubytków prowadzić zgodnie z zamieszczonymi na początku tych ksiąg instrukcjami.

3. **Księga inwentarzowa czasopism**. Nie mamy wzoru znormalizowanego. Jednak potrzeba uporządkowania sprawy czasopism i prowadzenia osobnego inwentarza jest oczywista i uzasadnień nie wymaga. Niektóre biblioteki stosują wzór następujący:

Tytuł	Nr. inw. Dział Sygn.	
Podtytuł		
Miejsce wydania i wydawca		
Częstość wychodzenia		Format
U w a g i		

Rok	Rocznik	Liczba wol.	Numery	Sposób nabycia	Cena lub wartość		Uwagi
					rocznika	oprawy	

Na jedno czasopismo poświęcamy 2 strony (jedną kartkę), na których wpisujemy roczniki podlegające inwentaryzacji w ciągu 20—30 lat. Wzór ten wydaje się godny zalecenia.

4. Teczka: **Sprawozdawczość statystyczna** zawiera:

- sprawozdania roczne dla GUS;
- protokoły kontroli zbiorów;
- inne dane statystyczne, opracowywane dla władz lub do własnego użytku.

5. Teczka: **Czasopisma** zawiera:

- kopie wykazów tytułów czasopism abonowanych przez PBP w poszczególnych latach;
- karty akcesyjne czasopism;
- protokoły ubytku czasopism — co roku po wycięciu cenniejszych artykułów i ilustracji dla potrzeb biblioteki i przekazaniu na makulaturę.

6. Teczka: **Oprawa książek i czasopism**. Wykazy książek oddanych do oprawy z podpisem introligatora pozostają w bibliotece.

7. Teczka: **Pisma normatywne** zawiera:

- instrukcje wydane przez władze szkolne;
- obowiązujące normy lokali bibliotecznych;
- wskaźniki czasu pracy w bibliotekach powszechnych;
- Polskie Normy (PN) z zakresu bibliotekarstwa wydane przez Polski Komitet Normalizacyjny;
- inne dokumenty o charakterze normatywnym.

8. Teczka: **Pisma Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej** zawiera:

- wnioski i zalecenia wydane po konferencjach wojewódzkich dla kierowników i bibliotekarzy;
- okólniki i inne pisma treści ogólnej.

9. Teczka: **Kontrole i inspekcje PBP** zawiera:

- wnioski i zalecenia z inspekcji i wizytacji dokonanych przez PBW, Wydział Oświaty i Kultury lub inną upoważnioną instytucję;
- odpisy sprawozdań z wykonania wniosków i zaleceń.

10. Teczka: **Plany pracy i ich realizacja** zawiera roczne plany pracy PBP, uwagi o realizacji, sprawozdania opisowe.

11. Teczka: **Rocznice, obchody, aktualne wydarzenia** zawiera materiały dotyczące Dni Oświaty, Książki i Prasy, rocznic państwowych, ważniejszych wydarzeń w powiecie, w których biblioteka bierze udział, itp.

12. Teczka: **Konkursy** zawiera wszelkie materiały dotyczące konkursów, organizowanych przez PBW dla PBP lub przez PBP we własnym zakresie, jak również inne pisma i instrukcje w sprawie konkursów organizowanych przez biblioteki, władze oświatowe lub inne instytucje, w których PBP bierze udział.

13. **Bibliografia.** Bibliografie układa się w 3 działach:

I. Dydaktyka i metodyka.

II. Wychowanie.

III. Inne zagadnienia.

W obrębie działów wyodrębnia się zagadnienia, układa w teczkach, u góry teczek pisze się nagłówki.

14. **Kronika PBP:** notuje się tu ważniejsze wydarzenia i fakty obrazujące życie i rozwój biblioteki, zamieszcza się wycinki z gazet, fotografie, notatki z imprez organizowanych przez bibliotekę itp.

15. **Dziennik zajęć — statystyka:**

a) w wypożyczalni — obejmuje rubryki z danymi wymaganymi przy sprawozdawczości dla GUS i dodatkowe, jak np.: inni czytelnicy pedagogiczni, czytelnicy nienauczyciele, liczba napisanych kart katalogowych, kart książki, upomnień o zwrot książek itp.;

b) w czytelni (kąciku czytelniczym) dziennik prowadzony jest według następującego wzoru:

Data	Nazwisko i imię	Zawód	Wykorzystanie księgozbioru podręcznego				
			książki (autor, tytuł)		czasopisma (tytuł)		
			pedagog.	inne	pedagog.	inne	

16. **Alfabetyczny skorowidz czytelników:** przyjęto typ skorowidza alfabetycznego z uwzględnieniem rubryk:

Lp.	Nazwisko i imię czytelnika	Numer czytelnika z karty czytelnika w latach				
		1969	1970	1971	1972	1973

W każdym roku dopisuje się jedynie nowo przyjętych czytelników i zaznacza się aktualny w danym roku numer bieżący czytelnika; czytelników, którzy ubyli, skreśla się w końcu roku kalendarzowego.

17. **W województwie warszawskim PBP prowadzą następujące wykazy:**

A. Stan liczbowy pracowników pedagogicznych w powiecie:

- a) nauczycieli szkół podstawowych osób
- b) nauczycieli liceów ogólnokształcących osób
- c) nauczycieli szkół zawodowych osób
- d) innych pracowników pedagogicznych osób

Dane te są potrzebne do wyliczania wskaźnika liczby korzystających z PBP w stosunku do ogółu pracowników pedagogicznych w powiecie, jak również w stosunku do nauczycieli poszczególnych typów szkół.

B. Wykaz liczbowy nauczycieli studiujących na SN i innych uczelniach.

C. Wykaz imienny nauczycieli obowiązanych do składania egzaminu kwalifikacyjnego w danym roku szkolnym.

D. Wykaz szkół eksperymentujących i przodujących z uwzględnieniem tematyki. Zaznacza się, że Wydziały Oświaty i Kultury zostały zobowiązane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego do przekazywania PBP co roku tych danych.

18. **Teczki: Konferencje rejonowe, ogniska metodyczne i inne** — w miarę potrzeby.

Na zakończenie warto zwrócić uwagę, że teczki spraw z wypisanymi nagłówkami, zaopatrzone numerami bieżącymi, księgi biblioteczne i inne dokumenty powinny być przechowywane w szafie na osobnej półce. Na wewnętrznej stronie drzwi szafy winien być umieszczony spis tytułów teczek. Teczki tych nie należy przechowywać w biurku czy na półkach z książkami, gdyż utrudnia to pracę. Poszczególne pisma — jak uczy doświadczenie — powinny być dziurkowane i wpiwane do skoroszytu.

BUDYNEK MAŁEJ BIBLIOTEKI?

Jakkolwiek budowanie bibliotek nie jest jeszcze zjawiskiem nagminnym, to przecież tu i ówdzie pojawiają się pomieszczenia, czy nawet całe budynki, projektowane dla tego właśnie użytkownika. Ponieważ zaś z roku na rok lokali takich przybywa nieco, mamy więc do czynienia z sytuacją, w której można już mówić o pewnej sumie doświadczeń w tym zakresie.

Dotychczasowa praktyka wykazała, że najczęściej uwagi przywiązuje się do budowy placówek dużych i średnich, co jest zresztą zupełnie logiczne. Budowa dużych bibliotek, mimo że w tym zakresie specjalizuje się zaledwie garstka fachowców, potwierdziła wysoką rangę naszej architektury; taki na przykład budynek Biblioteki AGH w Krakowie, przy wszystkich znanych mi zastrzeżeniach, należy do najnowocześniejszych w Europie. Chyba jednak jeszcze większe znaczenie ma dla naszego bibliotekarstwa fakt, że biblioteki średnie, a zatem najliczniejsze, posiadają typowe projekty budowlane. Można oczywiście projektom tym stawiać różne zarzuty (zmarnowanie powierzchni użytkowej przez częściowe tylko podpiwniczenie, niska liczba wariantów czy dyskusyjna użyteczność niektórych pomieszczeń — np. szatni), nie ulega jednak wątpliwości, że istnienie taniej, kompletnej i łatwo dostępnej dokumentacji stwarza realną szansę powszechniejszych poczynań w zakresie budownictwa bibliotecznego.

W dodatku, zerknąwszy na regał, łatwo możemy stwierdzić, że problem budownictwa bibliotecznego (znów powtórzę: placówek większych) ma u nas wcale bogatą bibliografię, i to zarówno w zakresie koncepcji, jak i konkretnych rozwiązań konstrukcyjnych. Kilka pozycji typu podręcznikowego, szereg artykułów, notek informacyjnych zapewnią w miarę szeroką i aktualną orientację w tym zakresie.

Jest natomiast paradoksem, że biblioteki małe — a więc najliczniejsze — są właściwie w problematyce budownictwa zupełnie nieobecne. Pamiętam oczywiście o podręczniku UNESCO¹, z którego skradłem tytuł, w tym jednak kłopot, że co dla jednego małe, to drugiemu może się wydawać duże. A zatem przez małe biblioteki rozumiem placówki wiejskie lub filie w miastach, powiedzmy — o księgozbiorze maksymalnym, perspektywicznym, nie większym niż 10 tys. woluminów.

Te małe biblioteki budujemy również, fakt. Budujemy drogo, bo na podstawie projektów indywidualnych, co przy każdym powtórzeniu realizacji wymaga w zasadzie wykupienia wcale nie taniej dokumentacji. Budujemy obecnie, i pomijając okres pewnego ograniczenia inwestycji, będziemy chyba robić to przez wiele lat, bo wbrew pesystronom wątpię, by biblioteki na wsi miały kiedyś stracić swe znaczenie. Ba, istnieją miejscowości, w których są szanse takich — przepraszam za słowo — budów — nawet aktualnie, byle ich koszt mieścił się w granicach zdrowego rozsądku. Dla tego celu potrzebny jest jednak tani budynek o taniej dokumentacji, jednym słowem — projekt typowy.

Istnieje wprawdzie dwuwariantowy projekt typowy biblioteki dla miast o pięciu tysiącach mieszkańców², niemniej faktyczny koszt jego realizacji waha się w granicach 1—1,2 miliona złotych. Jak na inwestycję może i niewiele, ale dla budowy czynnem społecznym (nawet z tzw. „wsparciem”) to jednak koszt wysoki. Być może względy ekonomiczne i demograficzne wskazywałyby, że budowa mniejszych obiektów nie jest celowa, z drugiej jednak strony aktualna sytuacja lokalowa bibliotek nakazuje szukanie wszelkich możliwych rozwiązań. Oczywiście nie chciałbym „wzbogacić” kraju o kilka tysięcy kurników, ale życie wykazało, że nie nadszedł jeszcze czas wystawiania książkom kosztownych pałaców. A zatem tam, gdzie nie ma, i nie będzie długo, szans na budowę wielopomieszczeniowe, mogą zaistnieć możliwości udostępnienia małej biblioteki lokalu trójizbowego (względnie jednoprzestrzennego o odpowiednim metrażu); udostępnienia przez wybudowanie. Myślę oczywiście o komórkach podstawowych: wypożyczalni, czytelnicy i niedostępny dla czytelników magazynie.

Niewątpliwie wszelkie tego rodzaju projekty nastreczają sporo trudności natury — powiedzmy: urbanistycznej. Budynek duży na ogół jest pawilonem

¹ Galvin H. R., Van Buren M.: Budynek małej biblioteki. Warszawa 1962 BN
Zeszyty Przekładów.

² KB 4-2.3.2/1 i KB 4, 2.3.2/2.

wolno stojącym i dzięki odpowiedniej kompozycji otaczającej przestrzeni może być dostosowany w zasadzie do każdej zabudowy. Natomiast budynek mały bardziej musi się liczyć z okoliczną zabudową, zwłaszcza że warunek taniości wymaga znacznego ograniczenia przestrzeni użytkowej (koszty parceli). Biorąc to pod uwagę typowy projekt małej biblioteki wymagałyby kilku przynajmniej wariantów. Ze jednak rzecz cała jest w końcu realna, niech świadczy fakt masowego przecięz budownictwa pawilonów sklepowych i usługowych, także na wsi.

Nie bez powodów wspominam o handlu i usługach. Jeden z tych powodów — dygresyjny tylko na pozór — ma związek z potoczną opinią na temat działalności bibliotek publicznych. Dla fachowca jest biblioteka placówką kulturalno-oświatową o szerokim zakresie działalności upowszechnieniowej, popularyzatorskiej; podobne zdanie ma na ten temat stały użytkownik biblioteki. Natomiast część społeczeństwa, która z bibliotekami ma kontakt sporadyczny (lub zgoła żaden), wyraża o tych placówkach opinie nader mgliste, równie od prawdy dalekie jak owe „złote” a denerwujące maksymy, że to niby azyle cichej i spokojnej pracy. Dlatego też sądzę, iż na użytek niektórych władz lokalnych, w których pracują ludzie, zmuszeni do orientowania się w wielu sprawach równocześnie — warto bardziej uwypuklić usługową stronę działalności bibliotecznej, zresztą zgodnie z faktycznym stanem. Nie zawsze bowiem rzeczy dla nas oczywiste są tak samo widziane przez innych. Wiem zaś z własnego doświadczenia, że element usługowości staje się czasem kluczem do pokonania różnych oporów i wyzwolenia inicjatywy, jako że usługi zdobyły sobie już powszechne prawo obywatelstwa w tzw. opinii publicznej.

Przyczyna druga jest zupełnie bezpośrednia. Otóż tak handel, jak i usługi mają już za sobą bogatsze niż my doświadczenia inwestycyjne, budowlane, a przede wszystkim mają typowe projekty w wielu wariantach, również na użytek placówek małych. A zatem właśnie to, czego nam brakuje. Czy przetransponowanie tych doświadczeń (czytaj: projektów typowych) na grunt bibliotekarski nie jest możliwe? W warunkach powiatu i województwa raczej nie, ale przy centralizacji poczynań (czytaj: nakładów) teoretycznie rzecz biorąc przeszkody byłyby do pokonania. Jeśli nawet nie natychmiast, to przecież w niedalekiej przyszłości.

Mam na myśli konkretny przykład. Otóż niedawno Miastoprojekt w Koszalinie opracował interesujące rozwiązanie taniego pawilonu handlowo-usługowego³. Jest to budynek z prefabrykatów, przy czym konstrukcja nośna opiera się na słupie o kształcie litery Y — stąd jego nazwa. Ważne dla bibliotek, że wewnątrz można tu kształtować dowolnie (siatka modularna 1,5 m, zasadniczy moduł 6 m), a budowa możliwa jest zarówno indywidualna, jak i przy zabudowie osiedlowej. Jako laik nie mogę oczywiście ocenić zakresu niezbędnych modyfikacji dla celów bibliotecznych, ale sam pomysł wart chyba uwagi.

Jeżeli w małej miejscowości istnieją możliwości (często społeczne) wybudowania placówki bibliotecznej, to na pewno zniweczy je koszt rzędu np. miliona złotych. Stąd właśnie owa waga typizacji, maksymalnego potanienia. Nie przypadkiem też słyszy się ostatnio o adaptacjach pomieszczeń dla bibliotek. Jest to jakieś wyjście, niby tańsze, bo skoro ściany już stoją, to i tak kolosów zbudować się nie da. Ale kwestia taniości jest tu bardzo względna, dyskusyjna, a poza tym adaptacje bardzo rzadko dają efekty zgodne z potrzebami.

Projekt typowy odgrywa jeszcze jedną rolę — jest swoistym układem odniesienia. Architekt niekoniecznie musi wiedzieć, jak funkcjonuje biblioteka, a bibliotekarz nie zawsze umie (czasem zresztą nikt go nie pyta) mu to wytłumaczyć. Projekt typowy stanowi przynajmniej ilustrację zasad, koncepcji, nawet jeśli on sam nie zostanie w końcu wykorzystany. Biblioteka mała — myślę o rozwiązaniu wnętrza — takiej łatwo dostępnej dla architekta ilustracji właściwie nie posiada. Zgoda, pominiemy absurdy i założmy, że przed opracowaniem projektu zawsze dochodzi do konfrontacji: architekt — bibliotekarz. Ilu bibliotekarzy zna się na sprawach budownictwa, choćby najogólniej — wyłączając oczywiście tych, którzy poznali je arcydokładnie przy samych budowach — ilu ma czas na taką, bądź co bądź, teoretyczną specjalizację?

A zatem z wielu względów, ważnych i mniej istotnych, typowy projekt małej biblioteki jest nam niezbędny. I to rzeczywiście małej, w naszym rodzimym pojęciu. Koncepcje, normy, owszem, to jest podstawa, ale praktyka wymaga również bardziej realnych kształtów.

³ Por. E. Skibiński: Nowe rozwiązania Miastoprojektu Koszalin pawilonu handlowo-usługowego z prefabrykatów typu Y. W: *Informacja Bieżąca KZB* (Koszal. Zj. Bud.) nr 7/69 lub: Pawilon handlowo-usługowy z prefabrykatów typu Y. W: *Biuletyn — Informacja Ośrodka Informacji Budowlanej Min. B. i P.M.B.* nr 6/69.

SYTUACJA MATERIALNA BIBLIOTEKARZY KOSZALIŃSKICH

Podstawę szerokiego upowszechniania czytelnictwa wśród ogółu społeczeństwa stanowi dobrze pracująca kwalifikowana kadra pracowników służby bibliotecznej. Stabilizacja zawodu bibliotekarza w okresie powojennym nastąpiła w zasadzie dopiero od 1958 roku, tj. z chwilą wejścia w życie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 IX 1958 r. (Dz. U. nr 60, poz. 299). Rozporządzenie to regulowało sprawę stanowisk bibliotekarzy oraz wynagrodzenia pracowników, wprowadzając odpowiedni cenzus zawodowy i naukowy i uwzględniając staż pracy, poprawiało warunki materialne, ale równocześnie zobowiązywało pracowników służb bibliotecznych do podwyższania kwalifikacji ogólnych i zawodowych.

Z każdym rokiem wyrastały przed pracownikami nowe zadania wymagające pełnego przygotowania do coraz bardziej doskonalszych form pracy z czytelnikiem, w których zasadnicze znaczenie ma służba informacyjno-bibliograficzna.

W województwie koszalińskim odczuwało się szczególnie dotkliwie brak kwalifikowanej kadry. Niskie wynagrodzenia nie stwarzały właściwej atmosfery pracy, toteż z każdym rokiem notowano znaczny odpływ pracowników. Wśród nich większość stanowili ci, którzy w okresie pracy w bibliotece uzyskali wykształcenie średnie, szukając następnie zatrudnienia w zakładach i instytucjach dających możliwości wyższych zarobków. Zrozumieliśmy wówczas, że jedynie właściwie pojęta opieka nad dobrze pracującą kadrą biblioteczną, przez stworzenie jej korzystnych warunków pracy i możliwości kontynuowania nauki, może zahamować jej płynność.

Zarząd Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich — stosownie do § 6 statutu — w ścisłym współdziałaniu z Zarządem Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki i Dyrekcją Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, od 1965 roku rozpoczął nieustanne starania o poprawę warunków materialnych bibliotekarzy oraz o umocnienie autorytetu biblioteki i jej pracowników w środowisku. Przeprowadzona bezpośrednio dokładna analiza stanu i potrzeb bibliotekarzy, przedstawiona przedstawicielom prezydiów rad narodowych i resortowym komisjom tych rad, doprowadziła w rezultacie do przyznania odpowiednich funduszy na poprawę sytuacji materialnej pracowników a także na zwiększenie funduszu nagród przyznawanych wyróżniającym się bibliotekarzom.

Bibliotekarze spotykają się w terenie z pozytywną oceną swojej pracy w środowisku, dostrzegają coraz to większą troskę o ich warsztaty pracy ze strony rad narodowych, są wybierani na radnych wszystkich szczebli, cieszą się uznaniem i zaufaniem społeczeństwa. Dowodem tego są przyznawane im odznaczenia państwowe oraz odznaki Zasłużonego Działacza Kultury i Działacza Rozwoju Województwa Koszalińskiego. Częściowa poprawa sytuacji materialnej wpłynęła nie tylko na stabilizację kadry bibliotecznej, ale także na podwyższanie kwalifikacji ogólnych i zawodowych.

Bibliotekarze mający szkołę średnią w miejscu zamieszkania kończą ją znacznie przedziej od pracowników zatrudnionych w bibliotekach małomiejskich i wiejskich. Powodem tego są trudne warunki dojazdów oraz związane z tym koszty. Bibliotekarze pracujący na wsi, doksztalcający się w korespondencyjnych liceach ogólnokształcących, mają trudności w przyswajaniu materiału, zwłaszcza z zakresu przedmiotów ścisłych. Tej grupie pracowników przychodzi z pomocą kierownictwo bibliotek powiatowych, organizując, po zakończeniu odbywających się w każdym miesiącu narad roboczych, zbiorowe korepetycje z poszczególnych przedmiotów, opłacane przez rady narodowe. Ponadto do obowiązków kierowników bibliotek powiatowych należy utrzymywanie stałego kontaktu z dyrekcjami szkół średnich, w których doksztalcają się podlegli im pracownicy. Postępami i trudnościami pracowników doksztalcających się zainteresowana jest również bezpośrednio dyrekcja Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki, prowadząca systematyczny nadzór i udzielająca praktycznych porad.

Kierownicy i instruktorzy bibliotek powiatowych podejmują również studia w szkołach wyższych. Pracownicy służby bibliotecznej podwyższają swoje kwalifikacje zawodowe na różnorodnych kursach doskonalących i w Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie. Każdego roku kończy szkołę średnią, wyższą lub 2-letnie studium około 20 osób, co dwa lata zaś około 30 osób uzyskuje średnie wykształcenie zawodowe.

Na 312 pracowników służby bibliotecznej zatrudnionych w pełnym wymiarze godzin, 44,4% stanowią osoby mające ponad 10 lat pracy. Z liczby tej 62 osoby mają wykształcenie podstawowe (20% ogółu). Są to przeważnie pracownicy o długoletnim stażu, zatrudnieni w bibliotekach gromadzkich.

Wprowadzone w życie z dniem 1 sierpnia 1966 r. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 sierpnia 1966 r. w sprawie uposażenia pracowników służby bibliotecznej (Dz. U. nr 37, poz. 225) ustaliło nową siatkę płac, stanowisk i kwalifikacji, dodatki specjalne i funkcyjne. W związku z tym Rozporządzeniem przyznane zostały środki finansowe na regulację płac w wysokości wystarczającej w zasadzie na podwyższenie płac pracownikom najmniej zarabiającym. Zaistniała zatem konieczność uregulowania uposażeń dalszym pracownikom, zgodnie z tabelą stanowisk i kwalifikacji. W tym celu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej przyznało dodatkowe środki. Stanowiło to realizację postulatów wysuniętych przez Zarząd Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Zawarte w Rozporządzeniu przepisy stanowią możliwość awansu pracowników co dwa lata oraz wyrównania do górnej granicy wynagrodzeń pracownikom przechodzącym na emeryturę. Realizację tych przepisów utrudniają jednak bardzo szczupłe środki finansowe. Fundusze na nagrody dla długoletnich, aktywnych w pracy społecznej i zawodowej pracowników są również niewystarczające.

Trzeba przyznać, że rady narodowe w naszym województwie wykazują duże zainteresowanie rozwojem czytelnictwa stwarzając odpowiednie warunki pracy przez przydzielanie dodatkowych funduszy na remonty pomieszczeń, modernizację sprzętu, zakup księgozbiorów itp. Doniosłe znaczenie dla bibliotekarzy ma wydana w kwietniu 1968 r. Ustawa o bibliotekach. Ukażą się niewątpliwie przepisy wykonawcze do Ustawy regulujące zagadnienia bytowe pracowników służby bibliotecznej.

Stosownie do uchwały Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki podjętej w czerwcu 1969 r. w związku z rozważaniem problemu trudnej sytuacji materialnej bibliotekarzy, Zarząd Okręgu SBP opracował analizę sytuacji bibliotekarzy bibliotek publicznych zatrudnionych w woj. koszalińskim, przysyłając ją do Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki.

Bibliotekarze pracujący w naszym województwie stanowią dobrą, zdyscyplinowaną i ustabilizowaną kadrę pracowników. Są to ludzie, którzy długoletnim stażem pracy i dobrymi wynikami dali pełny dowód dobrze i uczciwie pełnionego obowiązku wobec Ludowej Ojczyzny.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ KSIĄŻKI

Istniejące od trzynastu lat Towarzystwo Przyjaciół Książki przeszło niedawno znamienne przeobrażenia rozszerzające zakres, formy i teren jego działalności.

Podstawą tych przemian jest nowy, zatwierdzony w połowie ubiegłego roku, statut, który postanawia m. in., że Towarzystwo jest organizacją społeczną mającą na celu rozbudzenie, rozwijanie i pogłębianie w społeczeństwie czytelnictwa oraz miłośnictwa i twórczego zbieractwa książek, sprawowanie opieki nad książką zabytkową, troskę o podnoszenie poziomu estetycznego, typograficznego i edytorskiego polskich wydawnictw, a także o tworzenie więzi pomiędzy miłośnikami książek i planowy rozwój ruchu bibliofilskiego.

Cele te realizowane są przez inicjowanie i organizowanie zebrań, dyskusji, odczytów, wykładów, wystaw, konkursów i wycieczek oraz zamkniętych aukcji bibliofilskich. Ponadto TPK prowadzi działalność wydawniczą oraz inicjuje publikacje bibliofilskie bądź propagujące miłośnictwo książek. W najbliższej przyszłości przystąpi także do przyznawania dyplomów uznania za książki wzorowo wydane pod względem typograficznym, edytorskim i estetycznym oraz wręczania złotych odznak honorowych TPK za zasługi dla Książki. Organem Towarzystwa jest „Komunikat TPK”, ukazujący się parę razy w roku i rozprowadzany wyłącznie wśród członków TPK.

Najpoważniejszą zmianą, jaką przyniósł nowy statut, jest przekształcenie struktury organizacyjnej Towarzystwa, umożliwiającej obecnie tworzenie oddziałów

terenowych. Do tej pory jest ich trzy. Na czele Oddziału Warszawskiego stoi publicysta i zasłużony historyk czasów okupacji, Władysław Bartoszewski. Prezesem Oddziału Katowickiego jest znany śląski bibliofil, Marian Wojciechowski. Trzeci i najmłodszy, Oddział Krakowski nie wyłonił jeszcze swoich władz. W stadium organizacji znajdują się dwa dalsze oddziały — Wrocławski i Częstochowski.

Najwyższą władzą Towarzystwa jest Walny Zjazd Delegatów, który w tej postaci (dotychczas odbywały się zebrania członków) obradował po raz pierwszy 10 grudnia 1969 r. w Warszawie. Przyjął on sprawozdanie ustępującego Zarządu Głównego, powołał nowe władze oraz wytyczył na okres dwóch lat naczelnę kierunki działalności TPK.

Prezesem Zarządu Głównego, już po raz dwunasty z rzędu, został wybitny historyk literatur romańskich i nestor bibliofilów polskich, prof. dr Mieczysław Brahmer. Do Prezydium Zarządu weszli ponadto wiceprezesi Janusz Lewandowski i Jadwiga Rużyło-Stasiakowa, sekretarz Wacław Białejewski, z-ca sekretarza Andrzej Kłossowski, skarbnik Jerzy Zbigniew Golski i z-ca skarbnika Rudolf Gołębiowski. We władzach Towarzystwa znaleźli się też m.in. Józef Chudek, Juliusz Wiktor Gomulicki, Bohdan Królikowski, Konstanty Maria Sopoćko, Tadeusz Zapiór i Monika Żeromska. Redakcję „Komunikatu TPK” objął A. Kłossowski, a delegatem Zarządu do spraw planowanego almanachu bibliofilskiego został Janusz Kapuścik.

Aby nie być gołosłownym, warto wymienić przykładowo nieco imprez zorganizowanych przez TPK w minionym roku.

Wystawy: „Wiktor Gomulicki, poeta bibliofil” — wystawa książek i rękopisów w 120 rocznicę urodzin; „Teatr Polski XIX w.” — ekspozycja zorganizowana wspólnie z Muzeum Teatralnym w Teatrze Wielkim w Warszawie; „Liryka i druk. Norwidiana” — wystawa przygotowana przy udziale i w gmachu Biblioteki Narodowej, której otwarcie zaszczylił swą obecnością członek Biura Politycznego KC PZPR, Zenon Kliszko.

Odczyty, prelekcje, gawędy, kawy bibliofilskie: „Wieczór wspomnień o Stanisławie Piotrze Koczorowskim”; wspomnienia Józefa Chudka o Julianie Tuwimie; „Diabeł i zboże” (Józef Wiktor Gomulicki o miłośnikach i ratownikach książek w czasach okupacji); Marian Wojciechowski: „Pisarz ludowy i bibliofil śląski” (Jan Wantuła); Janusz Dunin: „Powyżej i poniżej Mniszkówny” (o literaturze jarmarcznej); Władysław Bartoszewski: „Książka w podziemnej Warszawie”; J. W. Gomulicki: „Moje przygody z Hernaním”; Zbigniew Raszewski: „Teatr polski XIX w.”; M. Wojciechowski: „Poeta, malarz i artysta książki” (w stulecie urodzin Stanisława Wyspiańskiego); Bohdan Królikowski: „Zygmunt Klukowski, lekarz — bibliofil — humanista”; Bohdan Korzeniewski: „Warto poznać Moliere — radzi reżyser i tłumacz”; Celestyn Kwiecień: „O Mikołaja Reja kłopotach bibliofilskich”.

Wycieczki: Z Konstantym Marią Sopoćką na ekspozycję jego dorobku artystycznego w warszawskiej Zachęcie; Muzeum Książki i inne zabytki Drezna.

Siedziba Zarządu Głównego oraz Zarządu Warszawskiego TPK mieści się w gmachu ZAIKS-u (dom Pod Królami) w Warszawie, przy ul. Hipotecznej 2.

ANDRZEJ KŁOSSOWSKI

„BIAŁE KRUKI” WRACAJĄ DO BIBLIOTEKI

Po 25 latach poszukiwań odnaleziono część cennego zbioru dokumentów będących własnością Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy. Odzyskane dokumenty nie przekraczają nawet połowy zbioru składającego się z 2662 najrozmaitszych źródeł, w tym 15 pergaminowych i 528 listów oraz dokumentów królewskich¹, przekazanego Bibliotece Miejskiej w Bydgoszczy w 1937 roku² przez bibliofila, prawnika i polityka dra Kazimierza Kierskiego, zamieszkałego przed wybuchem II wojny światowej w Bydgoszczy.

¹ Z życia i pracy bydgoskiej księżnicy. Księga pamiątkowa Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy 1903—1963. Bydgoszcz 1965 s. 111.

² Tamże, s. 32.

Kazimierz Kierski urodził się w Jaślikach na lubelszczyźnie, 13 I 1873 r. Ojciec jego, Wincenty, był powstańcem i sybirakiem z 1865 r. Rodzina pochodziła z poznańskiego, gdzie Kazimierz przeżył większą część pracowitego i ofiarnego życia. Po ukończeniu gimnazjum i wydziału prawa na Uniwersytecie w Poznaniu, niepospolicie zdolny i rokujący wielką przyszłość naukową Kazimierz Kierski już w młodym wieku objął bardzo odpowiedzialne stanowisko Prezesa Prokuratury Generalnej RP z siedzibą w Poznaniu. Wielki patriotyzm przejawiający się już w młodości był bodźcem do śmiałych wystąpień publicznych i pracy społecznej w różnych organizacjach. Autor wielu artykułów, różnych publikacji i wydawnictw uważany był za zdolnego i wytrawnego polityka oraz specjalistę od niektórych zagadnień prawnych międzynarodowych. Był czynnym działaczem Rady Obrony Kresów Zachodnich, Towarzystwa Polsko-Czechosłowackiego i wielu innych. Mężczyzny przez hitlerowców zginął prawdopodobnie bezimiennie w jednym z niemieckich obozów.

Pasją jego życia było bibliofilstwo. Gromadził tylko poloniki: dyplomy, przywileje, dekrety, uniwersały, autografy, listy królewskie i ówczesnych mężów stanu, testamenty oraz różne dokumenty świadczące o polskości Ziemi Bydgoskiej i Pomorza. Zbierał również materiały i dokumenty dotyczące swej rodziny. Przy kompletowaniu cennej kolekcji nie skąpił wydatków. Doprowadził do zebrania wspaniałego i cennego zbioru, który „zawierał rękopisy lub autografy, w ścisłym tego słowa znaczeniu, niemal wszystkich osobistości, które od XVI wieku odegrały w dziejach Polski jakąkolwiek wybitniejszą rolę. Bez przesady można powiedzieć, że w nim mieści się Polska cała”³. Uzupełnieniem pięknego zbioru cennych dokumentów była biblioteka, której księgozbiór składał się z 308 woluminów, przeważnie dzieł prawniczych, politycznych i dotyczących Czechosłowacji⁴. Najstarsze dokumenty zbioru od 1322 r.⁴ dotyczyły jeszcze Władysława Łokietka, Kazimierza Wielkiego, Władysława Jagiełły, Kazimierza Jagiellończyka i Aleksandra. Wśród dokumentów znajdowały się listy i autografy z okresu panowania Zygmunta Augusta, Henryka Walezego, Anny Jagiellonki i Stefana Batorego. Ocalało dużo materiałów po Janie III Sobieskim i Marii Kazimierze, jak również dotyczących ich dzieci, Jakuba Ludwika oraz Aleksandry Józefiny z Wesslów Sobieskiej. Osobną pozycję stanowi zgromadzona spuścizna po Augustie II, Stanisławie Leszczyńskim i Augustie III. Jest też parę pozycji po Franciszce Krasińskiej. Największy jednak komplet dokumentów dotyczył okresu panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego. W zbiorze rodzinnym obok innych takie białe kruki jak druk A. J. Żołędziowskiego: „Pulchri gressus soleae Kiersciansae” (Poznań 1787) albo oprawiona w karton „Konnotacya życia y progressów Alexandra Wigłosz Kierskiego” (z 1712 r.).

Cały ten wspaniały zbiór był ewakuowany przez wicedyrektora dr Michała Nycza⁴ z Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy w sierpniu 1939 r. do czasowego mieszkania ofiarodawcy w Górze Kalwarii, gdzie w przededniu wojny przebywał, jak gdyby przeczuwając zajęcie Bydgoszczy przez Niemców. Dr Michał Nycz, aresztowany jeszcze w 1939 r., męczony przez gestapo, zaginął bez wieści. Nawet tortury nie zmusiły go do zdradzenia tajemnicy ukrycia cennego zbioru dokumentów. W czasie jednej z kolejnych rewizji w mieszkaniu dr K. Kierskiego hitlerowcy zabrali kilka pak, wśród których, należy przypuszczać, znajdowały się cenne zbiory dokumentów.

O stanie odnalezionych dokumentów i ubytkach w zbiorze można będzie dowiedzieć się już wkrótce w Bibliotece Miejskiej w Bydgoszczy, która przejmie zbiór znajdujący się obecnie w depozycie w Zakładzie Rękopisów Biblioteki Narodowej w Warszawie. Odzyskanie części tego niezwykle cennego zbioru ma wielkie znaczenie dla naukowców, badaczy i całej historii kultury polskiej.

STANISŁAWA KOWALCZYK

³ K. Kierski: Autografy i pieczęcie polskie. Bydgoszcz 1937 s. 13.

⁴ Zob. przyp. 1.

KOMUNIKAT

o wynikach Plebiscytu Instytutu Książki i Czytelnictwa

W czerwcu 1969 r. Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej ogłosił w prasie codziennej i tygodniowej ankietę na temat najpilniejszych potrzeb wydawniczych. W porozumieniu z Prezesem RSW „Prasa” oraz redakcjami poszczególnych gazet i tygodników ankietą ukazała się w 50 pismach, których roczny jednorazowy nakład sięga kilku milionów egzemplarzy. Niestety, część gazet, w tym tak poczytnych jak *Trybuna Ludu*, *Zycie Warszawy* czy *Express Wieczorny*, nie umieściła tekstu naszej ankiety, lecz podała tylko swoje własne komunikaty bądź odezwy, które nie przyniosły poważniejszych efektów w postaci oczekiwanych odpowiedzi.

Rozprowadzono ponadto 40 tys. egzemplarzy ankiety (w formie ulotki) do wszystkich księgarń w kraju, gdzie kolportowana była przez członków Stowarzyszenia Księgarzy Polskich.

Wpłynęło 6197 odpowiedzi, z tego z księgarń 986. Największą liczbę odpowiedzi nadesłali czytelnicy *Przyjaciółki* — 1625, *Nowej Wsi* — 513 oraz *Kobiety i Życia* — 227.

Reprezentowane były wszystkie województwa. Najwięcej odpowiedzi otrzymaliśmy z katowickiego — 662, warszawskiego — 469 (łącznie z Warszawą — 644), poznańskiego — 457 (łącznie z Poznaniem — 587), krakowskiego — 403 (łącznie z Krakowem — 569). Najmniej odpowiedzi nadesłano z Wrocławia — 78, z województwa opolskiego — 123 i zielonogórskiego — 142. Spośród autorów odpowiedzi na wsi mieszkały 2144 osoby, w małych miastach (poniżej powiatu) 764 osoby, w miastach powiatowych 1878 osób, w miastach wojewódzkich 1411 osób.

Najliczniejszą grupę wśród respondentów stanowiła młodzież do lat 17—22 (36%). Uczestnicy ankiety w wieku lat 18—29 stanowili 31%, w wieku lat 30—49—23% ogółu odpowiadających, a powyżej 50 lat — zaledwie 9%.

Pod względem wykształcenia zdecydowanie największą grupę stanowią wśród respondentów absolwenci szkół podstawowych — 48%, następnie osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym — 7%, ze średnim zawodowym — 14%, ze średnim ogólnym — 12%, z niepełnym wyższym — ponad 9%.

Kobiety stanowiły 57%, a mężczyźni 43% uczestników plebiscytu.

Interesowały nas dwa zagadnienia: po pierwsze, jakie są — w powszechnym odczuciu — najpilniejsze potrzeby wydawnicze, i po drugie, jakie książki nabyłyby dla siebie osoby biorące udział w plebiscycie. Informacji o najpilniejszych potrzebach wydawniczych dostarczyły odpowiedzi na pierwsze pytanie ankiety: „Jakie książki zdaniem Pana(i) powinny znajdować się stale w sprzedaży?”. Na pytanie to odpowiedziało 6197 respondentów, zgłaszając łącznie 41 614 haseł¹.

Wśród zgłoszonych haseł zdecydowaną przewagę uzyskiwały hasła z literatury pięknej (30 708), które stanowią 74% ogółu, natomiast z literatury niebeletrystycznej zgłoszono 10 906 haseł, tj. 26%.

Zgodnie z przewidywaniami zdecydowanie najczęściej wymieniano utwory zaliczane do polskiej prozy klasycznej: stanowią one prawie 40% zgłoszonych haseł z literatury pięknej. Obserwujemy tu także największą koncentrację zgłoszeń na jeden tytuł. O ile na przykład w obcej literaturze współczesnej jeden tytuł wymieniano średnio niespełna 4 razy, o tyle tytuł z polskiej literatury dawnej wymieniano średnio prawie 27 razy.

Na drugim miejscu znalazła się polska proza współczesna (17%), na trzecim poezja i dramat (około 13%), na czwartym literatura dla dzieci (10%); literatura obca dawna znalazła się na piątym miejscu (9%), na szóstym obca współczesna (7%), a sensacyjno-kryminalna na siódmym (ponad 1%).

Jeżeli chodzi o popularność poszczególnych autorów, to zdecydowanie na pierwszym miejscu znalazła się twórczość Sienkiewicza — 4877 głosów; drugi w kolejności, Mickiewicz — uzyskał 1871 głosów.

Oto lista najczęściej wymienianych twórców literatury pięknej:

¹ Za hasło uznajemy każdy zgłoszony tytuł lub temat.

Autor	Liczba głosów	Liczba tytułów
1. Sienkiewicz H.	4877	22
2. Mickiewicz A.	1871	7
3. Prus B.	1825	15
4. Żeromski S.	1746	30
5. Kraszewski J. I.	991	106
6. Reymont W.	635	10
7. Orzeszkowa E.	616	21
8. Dumas A.	567	16
9. May K.	510	22
10. Słowacki J.	451	17
11. Szklarski A.	391	7
12. Rodziewiczówna M.	385	32
13. Dąbrowska M.	373	11
14. Tołstoj L.	333	5
15. Hemingway E.	316	9
16. Przymanowski J.	303	11
17. Szłochow M.	275	3
18. Nałkowska Z.	273	12
19. Siesicka K.	231	7
20. Kruczkowski L.	221	8

Lista autorów określa także listę najczęściej wymienianych tytułów. I tak na pierwszym miejscu znalazła się „Trylogia” — 2009 głosów, na drugim „Pan Tadeusz” — 1036 głosów, dalej idą „Krzyżacy”, „Lalka”, „Chłopi”, „Quo vadis”, „Faraon”, „Ludzie bezdomni”, „Popioły”, „Szyfrowe prace”, „Winnetou”, „Czterej pancerni i pies”, „Noce i dnie”, „Trzej muszkietierowie”, „Przedwiośnie”, „Nad Niemnem”, „W pustyni i w puszczy”, „Dziady”, „Placówka”, „Cichy Don”.

Na drugie pytanie ankiety: „Jakie książki nabyłby Pan(i) dla siebie? Prosimy podać autora i tytuł lub dziedzinę wiedzy” zgłoszono łącznie 34 390 haseł; z tego literatura piękna stanowiła 65% całości, a literatura niebeletrystyczna — 35%.

Wśród zgłoszonych haseł z literatury beletrystycznej utwory polskich pisarzy dawnych stanowiły 29%, z polskiej literatury współczesnej — 18%, z klasyki obcej — 13%, z literatury dla dzieci — 12%, z poezji i dramatu — 11% z obcej literatury współczesnej — 10%, a z literatury sensacyjno-kryminalnej — niespełna 2%.

Analiza tytułowa wskazuje, że XIX-wieczni klasycy naszej literatury zajmują i na tej liście pierwsze miejsce.

Wśród pierwszych dwudziestu pisarzy, których wymieniła największa liczba respondentów, znalazło się tylko 6 nazwisk polskich pisarzy współczesnych: Dąbrowska, Wańkiewicz i Fiedler oraz autorzy piszący głównie dla dzieci i młodzieży: Przymanowski, Szklarski i Siesicka.

Oto 20 tytułów, które czytelnicy pragnęliby nabyć w najbliższym czasie:

Autor	Tytuł	Liczba głosów
1. Sienkiewicz H.	„Trylogia”	878
2. Sienkiewicz H.	„Krzyżacy”	314
3. Mickiewicz A.	„Pan Tadeusz”	277
4. Sienkiewicz H.	„Quo vadis”	264
5. Reymont W.	„Chłopi”	223
6. May K.	„Winnetou”	216
7. Prus B.	„Lalka”	207
8. Dumas A.	„Trzej muszkietierowie”	198
9. Dąbrowska M.	„Noce i dnie”	173
10. Przymanowski J.	„Czterej pancerni i pies”	168
11. Prus B.	„Faraon”	166

12. Żeromski S.	„Ludzie bezdomni”	152
13. Żeromski S.	„Szyfowe prace”	139
14. Żeromski S.	„Popioły”	137
15. Tołstoj L.	„Wojna i pokój”	124
16. Mniszkówna H.	„Trędowata”	120
17. Hemingway E.	„Komu bije dzwon”	117
18. Montgomery L.	„Ania z Zielonego Wzgórza”	114
19. Szołochow M.	„Cichy Don”	114
20. Orzeszkowa E.	„Nad Niemnem”	113

Literatura niebeletrystyczna, której udział w produkcji wydawniczej ostatnich lat wyraża się wielkością ponad 30% (bez podręczników szkolnych i akademickich), stanowi w plebiscycie 30,5% ogólnej liczby wymienionych haseł. Próba oceny i prezentacji tych haseł utrudniona jest zarówno ze względu na duże tematyczne zróżnicowanie czytelniczych dezyderatów (wymieniono wiele różnorodnych dziedzin wiedzy), jak i z uwagi na bardzo różne funkcje, jakie pełnione są przez określone rodzaje publikacji (np. encyklopedie, pamiętniki i wspomnienia, poradniki). Dla potrzeb szczegółowego opracowania utworzono — opierając się na systemie klasyfikacji dziesiętnej — dwadzieścia działów, do których zaliczono wszystkie nadesłane hasła. W komunikacie niniejszym ograniczymy się do podania informacji ogólnych.

Wśród wypowiedzi nadesłanych w związku z pytaniem o najpilniejsze potrzeby wydawnicze (pierwsze pytanie ankiety: „Jakie książki powinny być stale w sprzedaży?”) znalazło się 10 906 haseł dotyczących literatury niebeletrystycznej. Najwięcej spośród tych haseł (14%) łączy się z działem „Dzieła treści ogólnej”. Do działu tego zaliczamy encyklopedie ogólne, książki o książce, o nauce, kalendarze, informatory. Na drugim miejscu (12%) znalazły się książki z zakresu historii, na trzecim miejscu książki rolnicze — 11% zgłoszonych haseł. Najmniejsze liczby głosów łączy się z działami: „Repertuar świetlicowy” — 0,1%, „Reportaż krajowy” — 0,5%, „Sport” — 1,9%.

Niżej podajemy listę tytułów książek i zagadnień, które w wypowiedziach uczestników powtarzały się najczęściej. Te właśnie książki oraz publikacje poświęcone wymienionym zagadnieniom powinny, zdaniem respondentów, znajdować się stale w sprzedaży księgarskiej.

Autor i tytuł	Liczba głosów
1. „Mała Encyklopedia Powszechna”	521
2. encyklopedie	310
3. „Kuchnia polska”	248
4. Moczar M.: „Barwy walki”	225
5. słownik wyrazów obcych	175
6. atlasy	158
7. „Wielka Encyklopedia Powszechna”	141
8. słowniki	121
9. „Atlas Świata”	105
10. słownik ortograficzny	104
11. Krawczuk S.: „Wojna Trojańska”	99
12. »druga wojna światowa«	81
13. „Mała Encyklopedia Zdrowia”	74
14. »historia«	70
15. Parandowski J.: „Mitologia”	65
16. »historia Polski«	64
17. Wańkiewicz M.: „Monte Cassino”	62
18. książki kucharskie	57
19. lekarski poradnik domowy	53
20. Kamyczek J.: „Grzeczność na co dzień”	52

Stawiając drugie pytanie: „Jakie książki nabyłby Pan(i) dla siebie? Prosimy podać autora i tytuł lub dziedzinę wiedzy” chcieliśmy poznać realne potrzeby respondentów. Odpowiadający na to pytanie oddali 11 989 głosów na literaturę niebeletrystyczną. Największa liczba głosów przypadła na książki z zakresu historii — 15% ogółu książek niebeletrystycznych. Na drugim miejscu znajdują się dzieła treści ogólnej, przez uczestników plebiscytu uznane za te, które powinny być stale do nabycia w placówkach księgarskich (10%). Na trzecim miejscu wymieniono książki z zakresu językoznawstwa i literaturoznawstwa. Trzeba tu dodać, że do tego działu zaliczyliśmy słowniki ogólne, polskie i obcojęzyczne.

Najmniejszą liczbę głosów otrzymały działy: „Repertuar świetlicowy” — 0,2%, „Reportaż krajowy” — 0,6%, „Wychowanie” — 2%. Czwarte miejsce (od końca) zajmują książki o tematyce sportowej i różnego rodzaju poradniki z tego zakresu — 2% ogółu haseł.

Lista książek (tematów), które nabyłaby największa liczba uczestników plebiscytu, przedstawia się, jak następuje:

Autor i tytuł	Liczba głosów
1. „Mała Encyklopedia Powszechna”	393
2. „Wielka Encyklopedia Powszechna”	279
3. »druga wojna światowa«	147
4. encyklopedie	141
5. „Kuchnia polska”	135
6. Wańkowicz M.: „Monte Cassino”	127
7. „Atlas Świata”	126
8. Moczar M.: „Barwy walki”	120
9. słownik wyrazów obcych	105
10. »historia«	92
11. Krawczuk S. „Wojna trojańska”	89
12. „Mała Encyklopedia Zdrowia”	85
13. Krzyżanowski J.: „Historia literatury polskiej”	76
14. »historia Polski«	73
15. atlas geograficzny	62
16. »rolnictwo«	58
17. »geografia«	50
18. »psychologia«	50
19. książki kucharskie	47
20. »matematyka«	45

Bliższe przyjrzenie się najpopularniejszym, tak w pytaniu pierwszym, jak i w drugim, tytułom i zagadnieniom wskazuje na ciągle jeszcze żywe zainteresowanie odbiorcy wydawnictwami typu encyklopedycznego, słownikami oraz różnego rodzaju poradnikami i kompendiami z poszczególnych dyscyplin wiedzy. Świadczy to zarazem i o tym, że ogromny wysiłek wydawniczy zmierzający do zaspokojenia zapotrzebowania odbiorcy tego typu literatury ciągle jeszcze nie wystarcza. Najbardziej popularną wśród uczestników plebiscytu publikacją w dalszym ciągu pozostaje encyklopedia powszechna.

STANISŁAW SIEKIERSKI
BOGDAN KLUKOWSKI

SPRAWY BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA W PRASIE

Ocena spotkań autorskich. Opinie o nowych imprezach kulturalnych: „Dolnośląskich Dniach Literatury” oraz „Dekadzie Pisarzy Koszalińskich”. Książka i czytelnictwo w programie działalności szczecińskiej organizacji ZMW. Punkty biblioteczne w teorii i praktyce.

W grudniu 1969 r. odbyła się w Domu Literatury w Warszawie konferencja poświęcona spotkaniom autorskim, zorganizowana przez Zarząd Oddziału Warszawskiego i Komisję Współpracy z WKZZ. W konferencji uczestniczyli przedstawiciele różnych środowisk i instytucji Warszawy i woj. warszawskiego. Wzięli w niej udział przedstawiciele KW i WKW PZPR, rad narodowych, kierownicy domów kultury, bibliotekarze, dziennikarze. Referat programowy wygłosił Edmund Niziurski. Konferencja pozwoliła na wielostronną wymianę poglądów na temat celu i treści spotkań autorskich, dokonała bilansu doświadczeń, wysunęła szereg propozycji dotyczących usprawnień organizacyjnych.

Barbara Nawrocka w artykule „Spotkania autorskie” (*Trybuna Ludu* nr 354/69) relacjonując przebieg konferencji, stwierdza, że doświadczenia zarówno pisarzy, jak i organizatorów spotkań autorskich pozwalają wyciągnąć trzy generalne wnioski: należy zwiększyć liczbę autorów uczestniczących w spotkaniach z czytelnikami; akcja spotkań powinna być planowo rozłożona w czasie i należy z niej wyeliminować cechy żywiołowości; należy podnieść jakość spotkań. W organizowanych w środowiskach warszawskich 3—4 tysiącach rocznie spotkań autorskich bierze udział przeciętnie 25 proc. stanu osobowego Oddziału ZLP. Nigdzie liczba pisarzy zapraszanych na spotkania autorskie nie przekracza magicznej cyfry 25 proc. — włączając tłumaczy literatur obcych; i są to w zasadzie ciągle te same nazwiska. Nie trzeba dowodzić — pisze B. Nawrocka — że w ten sposób zubożamy akcję, pozbawiamy czytelników możliwości zetknięcia się z szerokim frontem dokonań literackich w naszym kraju.

Drugim mankamentem akcji spotkań autorskich jest brak systematyczności, ciągłości i rytmiczności. Według danych Komisji WKZZ blisko połowa wszystkich spotkań odbywa się w jednym miesiącu roku — w maju, w ramach Dni Oświaty, Książki i Prasy. W pozostałych miesiącach (a jest ich 11) spotkania odbywają się przypadkowo.

Trzecią sprawą poruszaną na konferencji jest jakość spotkań. Nieudane spotkanie to — w przytłaczającej większości wypadków — niedopasowanie pisarza do audytorium, pisze B. Nawrocka. Wyraża ona pogląd, że jedynym sposobem wyeliminowania przypadkowości spotkań autorskich jest ścisła współpraca Komisji przy ZLP z placówkami kulturalnymi, oparta na opracowanych przez Komisję długofalowych planach rocznych lub półrocznych, ustalających ilość spotkań, dyspozycje i charakter twórczości wysyłanego pisarza.

Obok Dni Oświaty, Książki i Prasy, organizowane są imprezy o charakterze regionalnym lub lokalnym, w których ważne miejsce — jeśli nie centralne — zajmują spotkania autorskie. Do tego rodzaju imprez należą Dolnośląskie Dni Literatury. W czasie Dolnośląskich Dni zorganizowanych w listopadzie 1969 r., obok sesji i seminariów z udziałem bibliotekarzy i działaczy kultury z całego woj. wrocławskiego, odbyło się wiele spotkań autorskich z czytelnikami. Głównym akcentem Dni Dolnośląskich stały się spotkania środowiskowe: z aktywem załóg robotniczych, z bibliotekarzami, członkami kół przyjaciół bibliotek oraz amatorskich zespołów artystycznych. Pierwsze Dolnośląskie Dni Literatury odbyły się w Dzierżoniowie — mieście „zagłębia bawełnianego” i zakładów „Diora”. Barbara Nawrocka w artykule „Dolnośląskie Dni Literatury” (*Trybuna Ludu* nr 339/69) informuje o przebiegu tej imprezy porównując ją z akcją o pewnej już tradycji — Rybnickimi Dniami Literatury. W czasie Dni Dolnośląskich głównym akcentem

stały się spotkania środowiskowe z całą grupą obecnych w Dzierżoniowie pisarzy, natomiast w czasie Dni Rybnickich kładziono nacisk na spotkania załóg zakładów przemysłowych, kopalni i środowisk wiejskich z pojedynczymi pisarzami. B. Nawrocka pisze w związku z tym, że w przyszłości trzeba będzie bardziej proporcjonalnie wyważyć spotkania indywidualne z czytelnikami w stosunku do zbiorowych, z poszczególnymi środowiskami. Owocem Dolnośląskich Dni Literatury są korzyści płynące z bezpośrednich kontaktów władz partyjnych i administracyjnych z twórcami. Wiele interesujących spostrzeżeń przekazali pisarzom bibliotekarze. Spotkanie pisarzy z bibliotekarzami całego województwa wrocławskiego nie nosiło charakteru jednej, dwugodzinnej sesji; był to po prostu wspólny, trzydniowy zjazd — pisze B. Nawrocka.

Do nowych inicjatyw w zakresie organizacji spotkań autorskich należy — zorganizowana po raz pierwszy w październiku 1969 r. — Dekada Pisarzy Koszalińskich. O imprezie tej pisze Józef Cz o s y n k a w informacji pt. „Pisarze wśród ludzi pracy” (*Ilustrowany Kurier Polski* nr 285/69). W ramach Dekady odbyło się ponad 100 spotkań z załogami zakładów pracy. Projektuje się zorganizowanie w roku bieżącym akcji ph. „Październik Literatury Koszalińskiej”, która ma wejść na stałe do kalendarza wojewódzkich imprez kulturalno-oświatowych. Proponuje się także, aby na spotkania autorskie zaprosić pisarzy z innych środowisk literackich kraju, którzy swoją twórczością są związani z Ziemią Koszalińską.

Na zakończenie rozważań na temat spotkań autorskich pragniemy zasignalizować felieton Jerzego P u t r a m e n t a pt. „W Koluśkach w listopadzie” (*Trybuna Ludu* nry 356/69 do 358/69) będący owocem jego kontaktów z czytelnikami.

Duże doświadczenia w zakresie organizacji spotkań autorskich ma Związek Młodzieży Wiejskiej. Kontakty pisarza z czytelnikiem wiejskim, choć nie należą do częstych, cieszą się dobrą opinią. Związek Młodzieży Wiejskiej przywiązując dużą wagę do działalności kulturalnej, w tym także do popularyzowania wśród swych członków książki i czytelnictwa, utworzył w zarządach gromadzkich specjalną funkcję: organizatorów czytelnictwa. O osiągnięciach i zadaniach organizatorów czytelnictwa ZMW na przykładzie województwa szczecińskiego pisze Wojciech J a n k o w e r n y w artykule „Sprzymierzeńcy książki” (*Trybuna Ludu* nr 3/70).

W początkowym okresie działalności organizatorów czytelnictwa za podstawowy ich obowiązek w województwie szczecińskim uznano popularyzację czytelnictwa prasy. Następnym ważnym zadaniem organizatorów czytelnictwa w tym województwie jest upowszechnianie książki rolniczej i społeczno-politycznej. Związkowi udało się — pisze W. Jankowerny — doprowadzić do tego, że urządzane w klubach i bibliotekach spotkania autorskie poprzedza zawsze lektura ich książek.

Znacznie łatwiej prowadzić jest działalność kulturalno-oświatową w oparciu o bibliotekę lub klub, wykorzystując m.in. lokale tych placówek na różne imprezy czytelnicze. Sprawa przedstawia się znacznie gorzej w środowiskach mniejszych, gdzie działają jedynie punkty biblioteczne.

Barbara S t r z e m i e - J a n o w s k a zainteresowała się bliżej pracą punktów bibliotecznych, poświęcając im artykuł pt. „Teoria i praktyka” (*Tygodnik Kulturalny* nr 49/69). Autorka odwiedziła szereg punktów bibliotecznych w powiecie węgrowskim, aby skonfrontować „teorię” zawartą w „Poradniku kierownika punktu bibliotecznego” z praktyczną ich działalnością. Stwierdza ona, że gdyby wszystkie założenia o punktach bibliotecznych zawarte w „Poradniku” były realizowane, to zapewne bilibyśmy rekordy czytelnictwa, a punkty skutecznie propagowałyby i szerzyły czytelnictwo na wsi. Autorka artykułu porusza problem przygotowania kierowników punktów bibliotecznych oraz pracy z książką, wyposażenia punktów w podstawowy sprzęt oraz nadzoru i pomocy punktom ze strony bibliotek gromadzkich i powiatowych. W świetle poczynionej obserwacji do najważniejszych spraw do załatwienia należą: zwiększenie pomocy finansowej dla bibliotek (a w tym i dla punktów bibliotecznych) ze strony rad narodowych; otoczenie większą opieką punktów przez biblioteki gromadzkie i powiatowe; przeszkolenie kierowników punktów bibliotecznych w dziedzinie pracy z książką i czytelnikiem; zmiana lokalizacji szeregu punktów oraz wyposażenie ich w konieczny sprzęt (np. szafki biblioteczne).

RECENZJE

Hussak Tadeusz: Reklama i propaganda książki. Warszawa 1969 PZWS 8° ss. 269, nb. 1.

Pojęcia „reklama” i „propaganda” są wciąż jeszcze z dużymi oporami przyjmowane w środowisku bibliotekarskim. Między innymi dlatego właśnie należy poświęcić trochę uwagi książce Tadeusza Hussaka „Reklama i propaganda książki”, która stosunkowo niedawno pokazała się na rynku.

Jest to podręcznik dla uczniów liceum ekonomicznego ze specjalizacją księgarską. Zawiera wiadomości z zakresu liternictwa, technik liternych, grafiki użytkowej oraz zasad kolorystyki stosowanych w reklamie księgarskiej. Opisuje szczegółowo zasady wykorzystania okien wystawowych dla ekspozycji książek oraz omawia różne techniki dekoracji. Daje również przegląd środków reklamy: urządzenie wewnątrz księgarni, prowadzenie rozmów, druki reklamowe i reklama świetlna.

Reklama jest oczywiście zagadnieniem czysto handlowym. Takie stwierdzenie jest zresztą zgodne z jej definicją zaczerpniętą z omawianej książki, która brzmi: „reklama jest to informacja połączona z zachętą do kupna”. Jednak w odniesieniu do pracy w bibliotece istotne są środki, jakimi posługuje się reklama, która na tym gruncie ma za zadanie zachęcić do zainteresowania książkami proponowanymi przez bibliotekarza. Drugie pojęcie: propaganda, jest to — zgodnie z definicją Hussaka — „jednanie ludzi dla określonej idei lub programu”. Wciąż jeszcze pokutuje mylny pogląd łączący nierozdzielnie propagandę z polityką. W działalności bibliotekarskiej propaganda jest jednoznaczna m. in. z upowszechnianiem czytelnictwa książek lub inaczej popularyzacją treści w nich zawartych.

Przyjmując te pojęcia warto zapoznać się z doświadczeniami księgarzy w tym zakresie, biorąc oczywiście pod uwagę różnice w zasadach działania księgarni i biblioteki, chociaż podstawowym przedmiotem pracy obu instytucji jest książka. Metody reklamy i propagandy w księgarstwie są już na tyle skrytykowane, że stanowią odrębny przedmiot nauczania w technikum; mają nawet swój podręcznik.

Niepokojące jest jednak tradycyjne podejście autora do wielu zagadnień dotyczących ekspozycji książek. W zasadzie podręcznik utrwała stereotyp wystawy księgarskiej, do jakiej jesteśmy przyzwyczajeni — i jednocześnie w większym stopniu na jej oddziaływanie uodpornieni. Element ruchu, który w dużej mierze uatrakcyjnia ekspozycję, został potraktowany przez autora marginesowo. Dokładnie natomiast omówiono liternictwo, barwy i grafikę użytkową, których umiejętności i fachowe zastosowanie wykracza przecież poza możliwości pracownika księgarni czy biblioteki. Zdolności plastyczne nie są tak powszechne jak umiejętności czytania. Sama znajomość ogólnych zasad kompozycji i łączenia barw nie daje gwarancji opracowania wystawy na odpowiednim poziomie artystycznym, która spełniałaby dodatkowe zadania reklamowe i propagandowe. Jest to zajęcie raczej dla artystów przygotowanych odpowiednio do tego rodzaju pracy.

Dopóki jednak biblioteki nie mogą pozwolić sobie na zatrudnienie fachowców przy organizowaniu propagandy wizualnej, a funkcje ich spełniają pracownicy skazani na własną inwencję i możliwości artystyczne, wskazane byłoby sięgnąć do opracowań, które przynajmniej w części mogłyby pełnić rolę poradników.

Książka Hussaka może w części spełniać taką funkcję. Na przykład szerokie omówienie dekoracji okien księgarskich może być w dużej mierze przydatne bibliotekom posiadającym okna wystawowe, które nie zawsze są właściwie wykorzystane. Opis technicznych czynności przy wykonywaniu plansz, napisów i dekoracji może być pomocny w żmudnej pracy przy ekspozycjach bibliotecznych, aczkolwiek nie w stopniu zaspokajającym w pełni potrzeby bibliotekarzy. Informacje podane są w sposób przystępny dla artystów posiadających pewien zasób doświadczenia praktycznego; dla laików rady te są mniej przydatne ze względu na zbyt ogólne potraktowanie praktycznej strony wykonywania czynności.

Podręcznik ma niezbyt przejrzystą konstrukcję. Omówienia pojęć z zakresu reklamy i propagandy odnajdujemy dopiero w czwartym rozdziale, pierwsze trzy poświęcone są liternictwu i technikom liternym, które stanowią przecież tylko jedną z wielu metod stosowanych w reklamie. Prócz spisu treści brak innych wykazów, indeksów itp. ułatwiających korzystanie z podręcznika. Przydałby się przynajmniej indeks technik stosowanych w reklamie.

Mimo pewnych uproszczeń, wynikających z przystosowania książki do poziomu pierwszych klas technikum, warto się z nią zapoznać, jako jedną z nielicznych pozycji poradnikowych, ułatwiających bibliotekarzowi prace związane z wizualną propagandą czytelnictwa.

Aleksandra Witkowska

Bibliotekovedenie i bibliografia za rubieżom. Moskwa 1969 vyp. 30

Redakcja kolejnego 30 numeru popularnego wśród bibliotekarzy wydawnictwa Biblioteki im. Lenina potraktowała go jako jubileuszowy, zamykający dwunastoletnią działalność tego wydawnictwa. *Bibliotekovedenie i bibliografia za rubieżom* zaczęła wychodzić w roku 1958. Jej głównym zadaniem jest informacja o międzynarodowej teorii i praktyce w zakresie bibliotekoznawstwa i bibliografii. Problematyka reprezentowana w piśmie jest bardzo rozmaita i zaspokaja różne zainteresowania jego odbiorców. W poszczególnych numerach znaleźć można ogólne prace bibliotekoznawcze, materiały informacyjne o bibliotekarskich zjazdach międzynarodowych oraz ogólnokrajowych odbywających się w poszczególnych krajach (VI Zjazd Bibliotekarzy Polskich w Warszawie został również obszernie omówiony), artykuły dotyczące organizacji poszczególnych sieci bibliotecznych, zwłaszcza naukowych i publicznych. W latach ubiegłych wiele miejsca poświęcano ustawodawstwu bibliotecznemu, metodyce pracy z czytelnikiem, polityce kompletowania zbiorów, katalogom, mechanizacji i racjonalizacji pracy bibliotecznej, budownictwu i wyposażeniu bibliotek, bibliotecznej pracy z dziećmi.

Numer 29 pisma poświęcony został materiałom z IV Roboczej Konferencji przedstawicieli ośrodków bibliotekoznawczych krajów socjalistycznych, która odbyła się w czerwcu 1968 r. M. in. opublikowano w nim referat S. Siekierskiego — O najnowszych badaniach Instytutu Książki i Czytelnictwa oraz niżej podpisanej pt. Badania w zakresie bibliotekoznawstwa prowadzone w Polsce. W numerze znajduje się również artykuł M. A. O'Rurk pt. Propaganda biblioteczno-bibliograficzna wśród uczniów w Polsce. Opatrzony on został obszerną bibliografią przedmiotu.

Osobną grupę stanowią zagadnienia bibliograficzne oraz obszerny dział recenzji książek zagranicznych. Wymienione działy pod względem ilościowym prezentują się bardzo różnie. Przeważają artykuły omawiające sprawy organizacyjne bibliotek publicznych w różnych krajach oraz dotyczące pracy z czytelnikiem. Ich treść zawiera przede wszystkim elementy informacyjne. I nic w tym dziwnego, bowiem autorzy zagraniczni, u których Redakcja zamawia prace, piszą je ze świadomością, iż w ten sposób upowszechniają wiedzę o swoim kraju i jego kulturalnych osiągnięciach. Takie ujęcie poszczególnych tematów daje wgląd i jest przydatne dla studiujących rozwój bibliotek w poszczególnych krajach, utrudnia jednak wyodrębnienie pewnych problemów w płaszczyźnie porównawczej. Dotyczy to zwłaszcza działu informującego o pracach naukowych w dziedzinie bibliotekoznawstwa i bibliografii, reprezentowanego jedynie przez cztery artykuły, z których wszystkie mają charakter informacyjny. Nie bez satysfakcji stwierdzamy, że trzy spośród nich omawiają polskie osiągnięcia w tej dziedzinie.

Bibliotekovedenie i bibliografia za rubieżom w ciągu swojej kilkunastoletniej działalności udzielała gościny polskim autorom. W poszczególnych numerach znajdujemy artykuły Czesława Kozioła, Klary Siekierycz, Józefa Kądzelskiego, Stanisława Siekierskiego oraz niżej podpisanej.

W numerze jubileuszowym zamieszczono pełny tekst Ustawy o bibliotekach z dn. 8 kwietnia 1968 r., który został przedrukowany z numeru 6 *Bibliotekarza*. W dziale recenzji książek zagranicznych na 61 pozycji — 6 to mównienia wydawnictw polskich. Wśród nich książka M. Dembowskiej: „Dokumentacja i informacja naukowa”, B. Świdarskiego: „Współpraca bibliotek w zakresie gromadzenia zbiorów”, „Przepisy prawne dla bibliotek powszechnych”, „W bibliotece dla dzieci”. Są to więc książki dokumentujące i reprezentujące działalność wydawniczą SBP.

W sumie *Bibliotekovedenie i bibliografia za rubieżom* jest pismem spełniającym swoje zadania z pożytkiem dla ogólnej wiedzy o kierunkach, w jakich rozwija się bibliotekarstwo światowe.

JADWIGA KOŁODZIEJSKA

SZESZĆDZIESIĘCIOLECIE BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W KIELCACH

W dniu 20 grudnia 1969 r. w lokalu Kieleckiej Filharmonii przy ul. Sienkiewicza 18 odbyła się uroczystość jubileuszowa z okazji 60-lecia Biblioteki Publicznej w Kielcach. Na program uroczystości złożyły się: referat dr Jadwigi Kołodziejkiej pt. „Rozwój bibliotek i czytelnictwa w Polsce Ludowej”; referat dyrektora WiMBP w Kielcach Stanisława Masztalera pt. „Biblioteki publiczne Kielecczyny w 25-leciu PRL”; referat wicedyrektora WiMBP w Kielcach mgr Stefana Matusiaka pt. „Czytelnia Naukowa w Kielcach w latach 1906—1960”.

Z okazji jubileuszu Biblioteki urządzono okolicznościową wystawę. Najbardziej zasłużeńi bibliotekarze Kielecczyny otrzymali wyróżnienia.

SESJA PROBLEMOWA WARSZAWSKICH BIBLIOTEKARZY SZKOLNYCH

W dniach 10—13 grudnia 1969 r. odbywała się w Stołecznym Domu Kultury Nauczyciela sesja problemowa bibliotekarzy szkół warszawskich. Program konferencji uwzględnił trzy referaty: kuratora Jerzego Kuberskiego pt. „Biblioteki szkolne i pedagogiczne Warszawy w 25-leciu PRL i perspektywy ich rozwoju”; dyrektora Centralnego Ośrodka Metodycznego dr Krystyny Kuligowskiej pt. „Integrująca funkcja biblioteki w doskonaleniu pracy szkoły” oraz dr Jadwigi Kołodziejkiej pt. „Biblioteka w procesie dydaktycznym szkoły — z doświadczeń bibliotek zagranicznych”. Uczestnicy sesji zwiedzili wystawę tematycznie związaną z problematyką konferencji, spotykali się z pisarzami oraz wzięli udział w pokazie filmów wytwórni „Czołówka”.

JUBILEUSZOWA UROCZYŚĆ WARSZAWSKICH KSIĘGARZY

W dniu 10 stycznia 1970 r. odbyła się w Warszawie uroczystość, zorganizowana przez warszawskich księgarzy, z okazji 20-lecia „Domu Książki”. Na uroczystość przybyli przedstawiciele KC PZPR, KW PZPR, Ministerstwa Kultury i Sztuki, Stołecznej Rady Narodowej, pisarze i wydawcy. Zebranych powitał dyrektor warszawskiego „Domu Książki” Tadeusz Żwan, który w krótkim przemówieniu przypomniał dwudziestoletnią historię warszawskiego księgarstwa. Życzenia i gratulacje złożyli jubilatom: wiceminister Kultury i Sztuki Kazimierz Rusinek, zastępca Przewodniczącego Prezydium Stołecznej Rady Narodowej Jan Górnicki i prezes Oddziału Warszawskiego ZLP Halina Auderska.

WYSTAWA Z OKAZJI 20-LECIA DOROBKU WYDAWNICZEGO WNT

W okresie od 9 do 15 grudnia 1969 r. czynna była wystawa 20-lecia dorobku wydawniczego Wydawnictw Naukowo-Technicznych, zorganizowana w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch” w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej 116/122.

WYSTAWA PN. „WARSZAWA MOJE MIASTO”

W dniu 30 stycznia w Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy otwarto wystawę o charakterze warsavianistycznym związaną z uroczystościami obchodów 25 rocznicy Wyzwolenia Stolicy.

SYMPOZJUM NT. „ROLA CZASOPISMA W PRACY NAUKOWEJ I W ŻYCIU SPOŁECZNYM”

Zarząd Okręgu m. st. Warszawy Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich zorganizował z okazji 25-lecia PRL Sympozjum poświęcone czasopismom. Odbyło się ono w dn. 4 i 5 marca 1970 r. W czasie obrad wygłoszono następujące referaty: mgr Andrzej Wierzbicki — Rola czasopisma w okresie walki z okupantem, mgr Teresa Łapacz — Zasoby czasopiśmiennicze bibliotek warszawskich po wyzwoleniu i obecnie oraz postulaty ich uzupełniania, dr Hanna Uniejewska — Czasopismo w procesie dydaktycznym i badaniach naukowych szkół wyższych, mgr Rafał Kozłowski — Znaczenie czasopisma technicznego w pracy zawodowej, ppłk. mgr Wacław Kapuściński — Udział czasopism wojskowych w patriotyczno-obronnym wychowaniu społeczeństwa, mgr Lilia Okulicz — Czasopismo w pracy z czytelnikiem bibliotek powszechnych, mgr Władysława Wasilewska — Czasopismo w pracy z czytelnikiem bibliotek szkolnych.

L. B.

ANNA STANIEWICZ

Dnia 2 stycznia br. zmarła Anna Staniewiczowa, dyrektor (emerytowany) Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Toruniu.

Urodziła się 10 lipca 1891 r. na Litwie w rodzinie Butrymów. Uczyła się w domu, a następnie w gimnazjum w Szawlach, które ukończyła ze srebrnym medalem w 1908 r. W Warszawie studiowała na Kursach Naukowych dla Dorosłych. Po studiach prowadziła tajne nauczanie na Polesiu i Litwie. Na początku I wojny światowej założyła rodzinę, wychodząc za mąż za I. Staniewicza; wkrótce zostali ewakuowani do Kaługi. Tam zorganizowała opiekę i naukę dla dzieci i młodzieży ewakuowanej z ziem polskich. Prowadziła tę działalność do wybuchu Rewolucji Październikowej. W roku 1918 powróciła w strony rodzinne. W latach 1921—1937 założyła Sekcję Dramatyczną przy Polskim Towarzystwie „Oświata” w Poniewierzu i była jej przewodniczącą. W roku 1937 zamieszkała w Warszawie, ale przed II wojną światową wyjechała na Litwę i tam ją zastała okupacja hitlerowska. W roku 1942 została z mężem wywieziona przez hitlerowców do przymusowych robót przy pracach rolnych. Pod koniec okupacji przebywali w Przysieku koło Torunia. Po wyzwoleniu tych terenów zgłosiła się do dyspozycji władz szkolnych. Kuratorium Szkolne w Toruniu powierzyło jej założenie sieci bibliotek szkolnych i dla dorosłych w powiecie toruńskim. Zorganizowała w krótkim czasie Toruńską Powiatową Bibliotekę Publiczną. W dniu 1 IX 1950 r. Kuratorium skierowało ją do nowo powstającej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Toruniu na stanowisko kierowniczkę Działu Instrukcyjno-Metodycznego. Od roku 1950 objęła stanowisko zastępcy dyrektora, w roku 1960 powierzono jej funkcje dyrektora WBP.

Oprócz pracy zawodowej udzielała się społecznie, głównie w Zarządzie Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Władze państwowe wysoko oceniały działalność kol. Anny Staniewiczowej: w roku 1960 otrzymała dyplom uznania za współzawodnictwo w zakresie rozwoju czytelnictwa i bibliotek, w roku 1961 przyznano jej Nagrodę Wojewódzkiej Rady Narodowej I stopnia.

W roku 1962 odeszła na emeryturę, jednakże utrzymywała kontakty z byłymi współpracownikami. Była też popularna wśród czytelników, którzy znali ją z wielu spotkań i porad. Szczególną zasługą dyr. Staniewiczowej było wyszkolenie wielu nowych pracowników bibliotek, którzy dziś pracują na terenie województwa.

Żegnano ją z głębokim żalem; ubyła dobra Koleżanka i jedna z organizatorek bibliotekarstwa Ziemi Bydgoskiej. Cześć Jej Pamięci!

Józef Podgórczny

PRZEPISY

prawne

§

A. PRZEPISY OGÓLNE

NARODOWY PLAN GOSPODARCZY NA 1970 R.

Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 22 grudnia 1969 r. o narodowym planie gospodarczym. Mon. Pol. nr 53, poz. 420.

„Podstawowym zadaniem planu na 1970 r. jest dokonanie postępu w unowocześnianiu struktury gospodarczej kraju i przechodzenie do intensywnych form gospodarowania przy równoczesnym ograniczaniu i przewyżczeniu powstałych w ubiegłych latach dysproporcji i trudności w gospodarce narodowej”. W zakresie rozwoju nauki i techniki należy stosować zasadę selektywnego rozwoju i koncentracji wysiłków, w celu zwiększenia efektywności prac badawczych i szybkiego ich wdrażania do praktyki. W związku z tym uchwała zaleca usprawnienie działalności placówek naukowo-badawczych m.in. poprzez: merytoryczną integrację prac (ściśle współdziałanie placówek realizujących poszczególne fazy procesu badawczo-rozwojowego), organizacyjną integrację zaplecza naukowo-technicznego przy większych zakładach i kombinatach, poprawę stanu wyposażenia w aparaturę badawczą, zwiększenie potencjału kadrowego. W zakresie rozwoju kulturalnego województw uchwała zaleca resortom i radom narodowym: „zwrócenie uwagi na modernizację i wyposażenie placówek kulturalnych”, intensywniejsze wykorzystanie bibliotek, muzeów, świetlic i domów kultury, „zarówno ogólnie dostępnych, jak i działających przy zakładach pracy”, rozwój różnych form społecznego ruchu kulturalnego.

POLSKA AKADEMIA NAUK

Ustawa z dnia 12 lutego 1970 r. o zmianie ustawy o Polskiej Akademii Nauk. Dz. U. nr 3, poz. 12.

Nowela do ustawy z dnia 17 lutego 1960 r. o Polskiej Akademii Nauk (Dz. U. z 1965 r. nr 17, poz. 119) wprowadza szereg zmian dotyczących: zakresu działania Akademii, jej organizacji, członków i pracowników Akademii. Rozszerzono zadania i uprawnienia Akademii (m.in. może sprawować nadzór naukowy nad instytucjami nie objętymi organizacją Akademii). Znacznie podwyższono obowiązki i uprawnienia Sekretarza Naukowego. Zmieniono zakres działania Sekretariatu Naukowego, który obecnie jest organem doradczym i pomocniczym (dotychczas: sprawował „ogólne kierownictwo działalnością jednostek organizacyjnych Akademii naukowych, gospodarczych i administracyjnych”) Sekretarza Naukowego. Zmieniono również zakres działania wydziału Akademii, m.in. poprzez podporządkowanie placówek naukowych bezpośrednio Sekretarzowi Naukowemu Akademii. Zmieniono także przepisy artykułów: 33, 34, 65–67 — dotyczących bibliotek i ośrodków dokumentacji. Placówki te powołuje Prezydium Akademii na wniosek Sekretarza Naukowego, który nadaje im statuty organizacyjne. Z nowego tekstu art. 34 wynika, że na podstawie porozumienia między Prezydium Akademii i właściwymi ministrami mogą być tworzone wspólnie: m.in. biblioteki i ośrodki dokumentacji. Zmiana przepisów art. 65 i 66 umożliwi powoływanie (w wyjątkowo uzasadnionych przypadkach) osób posiadających dyplom ukończenia studiów zawodowych w szkole wyższej lub studiów równorzędnych — na stanowiska bibliotekarzy dyplomowanych i dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej. Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 29 kwietnia 1969 r. o pracowniczych urlopach wypoczynkowych (Dz. U. nr 12, poz. 85; zob. też: *Bibliotekarz* R. 36: 1969 nr 5 s. 160) skreślono w art. 67 odpowiedni przepis uprawniający bibliotekarzy dyplomowanych i dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej w Akademii do 6-tygodniowego urlopu wypoczynkowego. Ustawa wchodzi w życie po upływie miesiąca od dnia ogłoszenia, tj. 17 marca 1970 r.

U w a g a: W zbiorze przepisów prawnych: Przepisy prawne dla bibliotek naukowych i fachowych. Warszawa 1968 — na stronie 219 należy umieścić następującą informację: „Częściowa zmiana — zob. Dz. U. z 1970 r. nr 3, poz. 12”.

PRZEWODY DOKTORSKIE I HABILITACYJNE

Obwieszczenie Przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki z dnia 5 stycznia 1970 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 lutego 1966 r. w sprawie warunków i trybu przeprowadzania przewodów doktorskich i habilitacyjnych. Dz. U. nr 1, poz. 6.

W załączeniu do obwieszczenia podano jednolity tekst rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 lutego 1966 r. w sprawie warunków i trybu przeprowadzania przewodów doktorskich i habilitacyjnych — uwzględniający ostatnio wprowadzone zmiany (zob. Dz. U. z 1969 r. nr 31, poz. 253).

WYKAZ OBOWIĄZUJĄCYCH AKTÓW PRAWNYCH

Obwieszczenie Ministra ŻEGLUGI z dnia 3 stycznia 1970 r. w sprawie wykazu obowiązujących resortowych aktów prawnych ogłoszonych w Monitorze Polskim. Mon. Pol. nr 2, poz. 26.

W załączeniu podano wykaz aktów prawnych według stanu na dzień 31 grudnia 1969 r.

ZASŁUŻONY DZIAŁACZ KULTURY

Zarządzenie Nr 121 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 30 grudnia 1969 r. zmieniające zarządzenie Nr 36 z dnia 30 kwietnia 1964 r. w sprawie ulgowych biletów wstępu na imprezy krajowe organizowane przez przedsiębiorstwa artystyczne resortu kultury i sztuki. Dz. Urz. Min. Kult. i Szt. nr 10, poz. 101.

Zmiana wprowadzona w § 3 zarządzenia Nr 36 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 30 kwietnia 1964 r. (Dz. Urz. Min. Kult. i Szt. z 1964 r. nr 4, poz. 33) dotyczy uprawnienia posiadacza odznaki „Zasłużony Działacz Kultury” — „do indywidualnego nabycia poza kolejnością ulgowego biletu do teatrów, oper, operetek i filharmonii — ze zniżką do 50%”. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, tj. 31 grudnia 1969 r.

Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 7 lutego 1970 r. zmieniające zarządzenie w sprawie zasad i trybu sprzedaży oraz cen biletów wstępu do kin. Mon. Pol. nr 5, poz. 43.

Zmiana zarządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dnia 14 sierpnia 1967 r. (Mon. Pol. z 1967 r. nr 50, poz. 250) dotyczy uprawnienia posiadacza odznaki „Zasłużony Działacz Kultury” — do nabycia (poza kolejnością) jednego biletu ulgowego do kina. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, tj. 19 lutego 1970 r.

ZATRUDNIENIE

Pismo okólne Przewodniczącego Komitetu Pracy i Płac z dnia 21 stycznia 1970 r. w sprawie wykorzystywania wpisów w pracowniczych legitymacjach ubezpieczeniowych przez wydziały zatrudnienia prezydiów rad narodowych i zakłady pracy oraz trybu postępowania w razie zagubienia legitymacji ubezpieczeniowej. Mon. Pol. nr 4, poz. 40.

Wydziały zatrudnienia prezydiów rad narodowych oraz zakłady pracy przyjmujące pracownika obowiązane są żądać okazania legitymacji ubezpieczeniowej w celu sprawdzenia wpisów dokonanych w poprzednich miejscach pracy (zajmowane stanowiska, specjalność, grupa zaszerogowania, wysokość zarobków itp.) oraz zgodności wpisów okresu zatrudnienia w dowodzie osobistym. Wydziały zatrudnienia prezydiów rad narodowych obowiązane są kontrolować w zakładach pracy właściwie wykonywanie przepisów niniejszego pisma okólnego. Jednocześnie z wejściem w życie tego pisma okólnego traci moc obowiązującą pismo okólne Przewodniczącego Komitetu Pracy i Płac z dnia 16 kwietnia 1968 r. w sprawie wykorzystywania wpisów w pracowniczych legitymacjach ubezpieczeniowych przez wydziały zatrudnienia prezydiów rad narodowych i zakłady pracy oraz trybu postępowania w razie zagubienia legitymacji ubezpieczeniowej (Mon. Pol. nr 18, poz. 118).

B. PRZEPISY BIBLIOTECZNE

BIBLIOTEKI zob.: Część A — NARODOWY PLAN GOSPODARCZY NA 1970 R.

BIBLIOTEKI PAN zob.: Część A — POLSKA AKADEMIA NAUK

PRACOWNICY BIBLIOTEK zob.: Część A -- ZASŁUŻONY DZIAŁACZ KULTURY

SZKOLNICTWO BIBLIOTEKARSKIE

Zarządzenie Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 18 września 1969 r. w sprawie struktury organizacyjnej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Dz. Urz. Min. Ośw. i Szk. Wyższ. nr A-15, poz. 127.

Wśród jednostek organizacyjnych Uniwersytetu wymienionych w zarządzeniu podano: „Międzywydziałowe Studium Bibliotekoznawstwa”. Natomiast w załączonym do zarządzenia „Wykazie studiów zaocznych, wieczorowych i podyplomowych istniejących w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu wg stanu na dzień 1 września 1969 r.” podano: w ramach Międzywydziałowego Studium Bibliotekoznawstwa — „Podyplomowe Studium Bibliotekoznawstwa”.

TeZar

KOMUNIKAT

Upzejmie przypominamy, iż z dniem 19.I.1970 r. został zmieniony numer konta. Obecne brzmienie: NBP IV OM 1551-9-46043. Prosimy o uwzględnienie tej zmiany przy dokonywaniu wpłat.

1970 wr

Cena zł 5.—

INDEKS 35451

Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7
Zakład Graficzny Biblioteki Narodowej. Zam. 51/70. Pap. druk. sat. V kl. 70 g. B-1.
Obj. 2 ark. druk., 3,25 ark. wyd., nakł. 6500. K-43.